Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, wtorek 8 września 1936 Nr. 249

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

Każdy wytwórcą swego papierosa!
Z mieszanki 2-ch paczek tureckiego
Najprzedniejszego z przednim
Można w zwijkach (tutkach)
ALTESSE
MOKKA-PEŁNOWATKI
Wyrobić 120 papierosów za zł. 2.80

WYNIKI WYBORÓW KAHALNYCH

podajemy na str. 3.

W dniu istotnego niebezpieczeństwa Francja i Polska znajdą się obok siebie

Opinia francuska zadowolona z rezultatów podróży generała Śmigłego-Rydza

Paryż. 7. 9. PAT. Wielkie dzienniki informacyjne już we wczorajszych prowincjonalnych wydaniach komentowały niedzielne rozmowy gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu.

Naczelny publicysta „Le Journal" St. Brice pisze, iż odnowienie przymierza francusko-polskiego jest faktem o najwyższej doniosłości. Zawsze uważaliśmy, pisze publicysta, iż w dniu istotnego niebezpieczeństwa Francja i Polska **znajdą się obok siebie.**

Publicysta Jeantet, który na nowo podjął swą pracę w „Petit Journal" po dłuższej przerwie, wyraża na łamach tego dziennika zadowolenie z zakończenia rozmów francusko-polskich, które nazywa „szczęśliwą fazą dyplomacji francuskiej". Goście polscy, pisze publicysta, byli bardzo wzruszeni gorącym przyjęciem, zgotowanym im przez publiczność francuską. Jednocześnie francuscy mężowie stanu byli zadowoleni z szybkiego ożywienia sojuszu między Warszawą i Paryżem. Generałowie polscy zapewniali o swym podziwie dla armii francuskiej. W dalszym ciągu publicysta stwierdza, iż atmosfera wzajemnej serdeczności, bez której wszelkie teksty pisane tracą na znaczeniu i która jest niezbędna dla praktycznej i skutecznej współpracy na rzecz pokoju europejskiego — została z powrotem wytworzona. Tak więc szczegóły techniczne **układów wojskowych, zgodnych z dawnymi, lecz przystosowane do nowych okoliczności, podobnie jak i opracowane układy finansowe i gospodarcze, będą mogły być łatwiej uzupełnione.**

Pomoc finansowa Francji dla Polski na wzmocnienie siły obronnej państwa

Paryż, 7. 9. PAT. Rozmowy dyplomatyczne, które minister spraw zagranicznych Yvon Delbos odbył wczoraj rano z ambasadorami Clerkiem, Osuskym i posłem Rumunii miały, według Havasa, prawdopodobnie na celu poinformowanie przedstawicieli Anglii i krajów Małej Ententy o rokowaniach francusko-polskich. Rokowania te doprowadziły już w zasadzie do porozumienia, którego ujęcie w dziedzinie finansowej i wojskowej ustalają eksperci. Prace ich dobiegają do pomyślnego końca.

Nie jest tajemnicą, *iż głównym przedmiotem tych rozmów jest pomoc finansowa dla Polski w celu wzmocnienia jej obrony narodowej.* Zrozumiałem jest, iż obie strony zachowują milczenie co do szczegółów porozumienia.

Należy przede wszystkiem podkreślić, że wizyta generała Śmigłego-Rydza jest wyrazem woli która ujawniła się w jednakowym stopniu w Paryżu i w Warszawie, by *nadać sojuszowi francusko - polskiemu prócz zaufania, które powinien wzbudzić, jednocześnie jego skuteczność obronną a nawet prewencyjną, ponieważ pewnym jest, że ścisła i pozytywna współpraca francusko - polska stanowi jeden z głównych czynników pokoju europejskiego.*

Generał Śmigły Rydz, jak podkreślają to w **kołach polskich,** opuszcza Francję głęboko **wzruszony przyjęciem, z jakim się spotkał.** Z Nancy, tego starego miasta lotaryńskiego, **związanego z Polską** wielkimi tradycjami historycznymi, gen. Śmigły Rydz wynosi niezatarte wspomnienia entuzjastycznego przyjęcia, które mu żywiołowo i jednomyślnie zgotowała ludność.

Naczelny wódz Polski zdał sobie sprawę w czasie manewrów zorganizowanych z okazji jego wizyty, z potęgi aparatu defensywnego, czuwającego nad granicami Francji.

10/IX Ostatni dzień
wysprzedaży posezonowej
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5.

Relacja półurzędowej „Iskry", o parafowaniu układu

Specjalny wysłannik agencji „Iskra" telefonuje z Paryża:

Ośmiodniowa wizyta gen. Śmigłego-Rydza we Francji została zakończona. W chwilę po wyjeździe należy stwierdzić, że wizyta odniosła pełny sukces. Osobisty kontakt gen. Śmigłego Rydza z szefem i członkami rządu francuskiego oraz z naczelnym dowództwem armii francuskiej pozwolił na stwierdzenie, nie kwestionowanej dotąd nigdy w Polsce, trwałości sojuszu polsko-francuskiego na podstawie umowy sprzymierzeńczej.

Gen. Śmigły-Rydz prowadził osobiście rozmowy decydujące, uczestnicząc w nich często do późnej nocy. Silna decyzja Naczelnego Wodza, oparta na świadomości celów, poczuciu rzeczywistości i właściwej ocenie sytuacji — odczuta była przez jego rozmówców francuskich w całej pełni.. Nie czynią oni z tego tajemnicy.

Ze strony kontrahentów francuskich natrafił gen. Śmigły-Rydz na duże zrozumienie woli, siły i stanowiska Polski. Wola osiągnięcia konkretnych rezultatów była ze strony francuskiej bardzo widoczna, co łącznie z omawianą już wielokrotnie atmosferą przyjęcia zgotowanego gen. Śmigłemu-Rydzowi, przyczyniło się bezsprzecznie do pozytywnego wyniku rozmów, opartych na całkowitym wzajemnym uznaniu niezależności obu państw przy określaniu ich własnych interesów.

Nie będzie niedyskrecją, jeśli stwierdzimy że rozmowy paryskie nie były ani przez chwilę zakłócone wysuwaniem przez stronę francuską spraw ubocznych.

W momencie odjazdu gen. Śmigłego-Rydza komunikaty urzędowe zarówno francuskie jak i polskie stwierdziły, że z okazji śniadania wydanego przez prezydenta Lebrun w malowniczej rezydencji Rambouillet, parafowany został **układ, gwarantujący rozszerzenie współpracy technicznej i finansowej polsko-fracuskiej, wynikającej z sojuszu.** Na temat szczegółowej treści tych układów obie strony zachowują do tej chwili ścisłą dyskrecję. Będą one zresztą jeszcze przedmiotem szczegółowego opracowania przez ekspertów obu stron. Wolno jednak już dziś powiedzieć, że zarówno osiągnięty w obecnych rozmowach układ praktyczny, jak i sposób jego wykonania, nie wprowadzą żadnych zmian do linii polityki polskiej.

Z DNIA

Triumfalny powrót

Kraków, 8 września.

Po ośmiodniowym pobycie we Francji wraca dziś do Warszawy generalny inspektor sił zbrojnych generał Rydz-Śmigły. Wraca — jak triumfator. Powitanie Naczelnego Wodza zarówno na dworcu warszawskim, jak i na wszystkich stacjach, przez które będzie przejeżdżał, będzie miało charakter szczególnie uroczysty i manifestacyjny. I nie odbiegniemy od prawdy, jeśli stwierdzimy, że nie będzie w tych uroczystościach powitalnych ani śladu jakiegoś narzuconego przymusu czy oficjalnej sztywnej galówki. Całe bez wyjątku społeczeństwo witać będzie najserdeczniej powracającego Wodza Naczelnego, tak, jak wita się tylko powracającego Wodza — z w y c i ę s k i e g o.

Albowiem zwycięstwo, które odniósł generał Rydz-Śmigły w czasie tygodniowego zaledwie pobytu na ziemi francuskiej, jest bezwątpienia wielkie. Nietylko, dzięki niezwykłym walorom osobistym, zdołał generał Rydz-Śmigły zadzierzgnąć najserdeczniejsze stosunki z czołowymi osobistościami życia politycznego we Francji, ale **też** *— co ważniejsza — pobyt naczelnego Wodza nad Sekwaną dokonał wielkiego przełomu w dziedzinie, która od dwóch lat była przedmiotem poważnej troski opinii publicznej w Polsce.*

Stosunki polsko-francuskie, uregulowane w sojuszu zawartym w roku 1921, psuły się ostatnio w sposób niepokojący, szczególnie na tle polityki zbliżenia do Trzeciej Rzeszy, wykraczającej daleko poza ramy paktu o nieagresji polsko-niemieckiego z 26 stycznia 1934. To, co miało być spokojnem odprężeniem w stosunkach z Berlinem, przybierało chwilami charakter niebezpiecznego flirtu, ku wielkiemu zadowoleniu kilku niepoprawnych germanofilów polskich (pp. Studnicki i Mackiewicz) oraz dyplomacji niemieckiej, usiłującej wykopać przepaść pomiędzy Polską a naturalnymi jej sojusznikami. Wzajemne zadrażnienia pogłębiały się. Francja wypominała Polsce pakt zawarty z Niemcami, przypisując mu rolę sojuszu, Polska zaś miała za złe swej sojuszniczce zbytnie zacieśnienie stosunków z Rosją sowiecką. W ten sposób nagromadzały się z biegiem czasu i rosły pretensje po obu stronach. Próby złagodzenia tarć wzajemnych podejmowane w Warszawie czy to przez śp. Barthou, czy później przez Lavala, nie dały niestety rezultatów i nie zdołały usunąć istniejących kwasów.

Ten stan rzeczy trwał dopóty, dopóki gorączkowe zbrojenia niemieckie nie przybrały zbyt już groźnych rozmiarów zarówno dla Polski jak i dla Francji. Ani Polska, ani Francja w pojedynkę nie zdołałyby się skutecznie przeciwstawić agresji niemieckiej, — mogłyby to uczynić tylko w ścisłym sojuszu. Wtedy dopiero siły byłyby zrównoważone. Po przedłużeniu służby wojskowej w Niemczech do dwóch lat i utworzeniu milionowej armii w Niemczech na stopie pokoju — najsilniejsza dziś armia w Europie' — sprawa odnowienia aliansu francusko-polskiego stała się szczególnie aktualną i niecierpiącą zwłoki. Niedawna wizyta gen. Gamelina w Warszawie uczyniła pierwszy krok i usunęła wiele wzajemnych nieporozumień. Rewizyta Naczelnego Wodza armii polskiej we Francji, w atmosferze wyjątkowo serdecznej, dopełniła reszty i zakończyła się wielkim sukcesem, którego wagi i doniosłości nie zdoła umniejszyć ani gorycz zaprawić żaden monarchistyczny i prohitlerowski publicysta wileński. Rzecz jasna, że mocarstwowe stanowisko Polski z góry wyklucza jakąkolwiek zależność od czynników zewnętrznych. Polska nie może być niczyim wasalem i musi stać na straży swego prestiżu. Ale zacieśnienie sojuszu polsko-francuskiego, przy uwzględnieniu specyficznych warunków Polski, jest wielkim osiągnięciem z punktu widzenia najżywotniejszych interesów Państwa Polskiego i oznacza bezwątpienia poważny krok na drodze do zabezpieczenia pokoju w Europie.

W tej chwili nieznane są jeszcze wszystkie szczegóły osiągniętego porozumienia. Wiemy tylko ogólnikowo, że parafowany został układ „gwarantujący rozszerzenie współpracy technicznej i finansowej polsko-francuskiej, wynikającej z sojuszu". Z dyskretnego komunikatu półoficjalnego wolno się domyśleć, że rokowania o pożyczkę dla Polski na cele dozbrojenia, zakończyły się rezultatem pomyślnym.

POLITICUS

METAMORFOZY NA ORIENCIE

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Jerozolima, we wrześniu.

Na Wschodzie dzieją się wielkie rzeczy. Europa, której uwaga zwrócona jest na homeryczne boje na półwyspie Iberyjskim oraz na kłopoty wewnętrzne, nie baczy na wypadki rozgrywające się na Wschodzie. I mało kto zdaje sobie sprawę, że europeizacja Orientu oraz jego usamodzielnianie się jest oznaką słabości Europy i wynikiem walk konkurencyjnych w łonie państw kolonialnych.

W latach 1921/22, w czasie wojny grecko-tureckiej wszczętej z inicjatywy Anglii, Francja pozostawiła Grecję, a wraz z nią i Anglję swemu losowi. Anglia wyciągnęła konsekwencje z tej zdrady. Ambasador pokoju, lord d'Abernon popierał żądania Niemiec z uzasadnieniem że Francji nie wolno pozwolić być zbyt po

Anglia dzisiejsza nie jest więcej Anglią z czasów przedwojennych. Lew brytyjski stracił na wigorze. Także stosunki na Oriencie nie są te same, jakie istniały przed wojną. Prestige Europy stracił bardzo wiele, z drugiej strony wpływ faszyzmu w jego wszystkich odcieniach spowodował spotęgowanie nienawiści do „obcych". Klęska Anglii w Abisynii była ukoronowaniem upadku jej znaczenia na Wschodzie.

To właśnie położenie zmusiło Anglię do odwrotu. Traktat przyjaźni z Egiptem podpisany przed kilku dniami w Londynie, był jedynie wypadkową wytworzonej sytuacji na Morzu Śródziemnym. Ta sytuacja i wspomniana wyżej metamorfoza Anglii jako państwa kolonialnego są też przyczyną spektaklu palestyńskiego, gdzie bandy beduinów zabijają żołnierzy angielskich — bezkarnie. Prestige Anglii w Palestynie został całkowicie pogrzebany. W krajach Lewantu często bowiem rządzi się tylko prestigem.

W Kairze grzmiały wczoraj armaty. Witano nową erę. Anglia wycofała wojska ze stolicy Egiptu i koncentruje je w sferze kanału. Ze zmianą sytuacji na Oriencie usiłuje Anglia zapewnić sobie znów bezpieczeństwo drogi do Indyj. Już obecnie jednak słyszeć można głosy wskazujące na nieprawdopodobne wprost koszty utrzymania bezpieczeństwa w strefie kanału sueskiego, a tem samem na konieczność powrotu do starej rudy wokoło przylądka Dobrej Nadziei. Stosunki na morzu Śródziemnym zmieniły się w ciągu jednego roku całkowicie. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej ukazały się światu wszystkie pięty Achillesowe Imperium Brytyjskiego. Malta przestała być tem, czem była dotychczas. Rozwój lotnictwa a w szczególności lotnictwa włoskiego, stawia pod znakiem zapytania znaczenie blokady morskiej w razie wojny. Anglia ma powody do obaw o swobodę ruchów swojej floty na Morzu Śródziemnym. To też szkoła oceaniczna w Anglii znów podnosi głowę, by zluzować szkołę śródziemnomorską. Szkoła ta żąda ustąpienia Anglii z krajów śródziemnomorskich.

Układ z Egiptem nie jest jednak zwycięstwem tej szkoły w strategii angielskiej. Jest to raczej wynik sytuacji w jakiej znalazła się matka-Europa. Przez szesnaście lat nie mogły oba kraje dojść do porozumienia, które osiągnięto obecnie w kilku zaledwie miesiącach.

Jedynie skrajna prasa konserwatywna w Anglii ma objekcje w tej sprawie. Jeszcze tylko nieśmiało podnosi głos „Daily Mail" — ale opinia publiczna Anglii zadowolona jest z takiego obrotu rzeczy. Anglia pozostała w Egipcie w oparciu o układ, o świstek papieru, jak to się zwało w ustach polityków niemieckich i jak to wygląda w rzeczywistości europejskiej.

Wojsko skupione w Egipcie zostanie przesunięte do Palestyny. Z punktu widzenia strategicznego nie będzie to stanowiło zbyt wielkiej różnicy. Już dziś skoncentrowano w Palestynie 16 bataljonów wojska angielskiego, pod pozorem walki z rewoltą arabską. Przez cztery i pół miesiąca „walczy" tych 15 bataljonów przy pomocy nawet aeroplanów z bandami arabskimi, i walczy — bezskutecznie. Rząd *obawia się* stłumienia rewolty arabskiej. Arabowie zdają sobie z tego doskonale sprawę. Dżemal Husseini, bratanek muftiego i kierownik delegacji arabskiej, która wróciła właśnie z Londynu oświadczył, że „sytuacja międzynarodowa jest pomyślna, Anglia nie może sobie pozwolić na wysłanie choćby jeszcze jednego żołnierza do Palestyny".

Wypadki w Egipcie, których epilogiem była niepodległość Egiptu oraz wypadki w Syrii, których epilog jeszcze jest nieznany, w połączeniu z wypadkami w Europie tworzą zupełnie nowy kompleks, który nie może pozostać bez konsekwencyj dla żydowskiej Palestyny.

Epoka blasku Europy na Oriencie minęła. Wewnętrznie rozbita i rozszarpana walką faszyzmu o jego preponderancję, straciła Europa swoje znaczenie na Wschodzie. Symbol Europy kolonjalnej — Wielka Brytania uważana jest w krajach Lewantu za emeryta. Nikt nie wierzy na Wschodzie w Europę, która sama też straciła w siebie wiarę.

Jedynym krajem, na który Wschód patrzy z respektem są Włochy. Siły młodzieńcze, dotąd latentne, dodają imperializmowi włoskiemu polotu. Czy jednak potrafi on zmienić bieg dziejów — pozostaje rzeczą wątpliwą. Orient otrząsa się z patyny wieków, nacjonalizm w sensie faszystowskim znalazł na Wschodzie bardzo szybko naśladowców. Nawet zewnętrznie — w każdym kraju roi się od koszul różnokolorowych.

Taka sytuacja zmusza nas, Żydów, do zdwojonej czujności. Anglia traci pozycje na Wschodzie. Arabowie patrzą i wyciągają konsekwencje. Nam nie wolno pozostać w tyle.

Czy wizyta Naczelnego Wodza we Francji będzie miała także pewne odgłosy w dziedzinie polityki wewnętrznej? Byłoby przedwcześnie snuć na ten temat jakiekolwiek przewidywania. Ale fakt, że ustrój w całej pełni demokratyczny nie osłabia bynajmniej siły obronnej państwa — o czem miał sposobność przekonać się Naczelny Wódz we Francji, m o ż e mieć niewątpliwie pewne konsekwencje wewnętrzno-polityczne. I jeszcze jedno doświadczenie może być wcale pouczające, a to już ma pewien związek z sytuacją Żydów w Polsce. Oto na czele rządu francuskiego stoi bardzo wybitny mąż stanu, który ani na chwilę nie wypiera się swej przynależności do żydostwa, owszem, podkreśla ją na każdym kroku ze szczególną dumą. I znowuż Naczelny Wódz armii polskiej mógł przekonać się naocznie, że p. Leon Blum, którego zaufanie społeczeństwa wysunęło na sam szczyt hierarchii władzy, w niczem nie umniejszył roli wielkomocarstwowej swego państwa, owszem, dźwignął ją wydatnie przez konsolidację wewnętrzną społeczeństwa, wysoce taktowne złagodzenie konfliktów społecznych i system rządów wcale nie partyjny. Ten dobry i gorący Żyd może być dobrym i gorącym patriotą francuskim, nie gorszym od „rdzennego" Francuza. A u nas, jeden z podwładnych generałów Naczelnego Wodza, odsyła wszystkich. Żydów w — kibiny mater...

D. L.

W nieutulonym żalu pogrążeni podajemy do wiadomości naszego ruchu o nieodżałowanej stracie jaką ponieśliśmy przez zgon

JICCHAKA STEIGERA

kierownika Komendy Swiatowej i przywódcy ruchu Hanoar Hacijoni. Pogrzeb odbył się dnia 4-go b. m. w Hajfie.

Komenda Naczelna Hanoar Hacijoni w Polsce.

Wyniki wyborów kahalnych

w Warszawie

Warszawa, 7. 9. (Sin) Ostateczny wynik wyborów do gminy żydowskiej w Warszawie przedstawia się jak następuje:

Bund 14, Aguda 11, Blok Syjonistyczny 10, Mizrachi 4, Poale Syjon prawica 2, Poale Syjon lewica 1, rewizjoniści 2, Grupa Piżyca 2 mandaty, prywatna grupa Morgenszterna 1 mandat, prywatna grupa Włodawera (Chasydzi) 1, grupa Stückgolda 1, folkiści zblokowani z rękodzielnikami 1, lista Nr. 41. (kombatanci i „inteligencja“) — bez mandatu.

Według krążących pogłosek, w tej chwili prowadzone są rokowania między syjonistami a ortodoksami w sprawie obsadzenia naczelnych stanowisk w kahale z tym, że na czele rady stanąłby syjonista, a na czele zarządu ortodoksa. Jako prezes rady wymieniony jest p. Lewite, Aguda natomiast gotowa jest wysunąć kandydaturę neutralną, proponując p. Rafała Szereszewskiego, bankiera warszawskiego.

w Wilnie

Wilno, 7. 9. ŻAT. Wynik wyborów do gminy żydowskiej we Wilnie przedstawia się jak następuje: połączone listy syjonistów i rewizjonistów 6 mandatów (w tym rewizjoniści 2), połączone listy Agudy i Mizrachi 5 (w tym Mizrachi 1), drobni kupcy zbliżeni do syjonistów 2, Bund 5, Poale Syjon prawica 1, kupcy zbliżeni do Agudy 1, rzemieślnicy zbliżeni do grupy folkistów 2, grupa Freiland (folkiści terytorjaliści) 2, właściciele nieruchomości 1.

w Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec, 7. 9. (K) Wybory do gminy żydowskiej w Sosnowcu nie przyniosły zdecydowanego zwycięstwa żadnej ze stron. Blok agudystyczno-religijny zdobył 7 mandatów na ogólną ilość 14. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Lewica — 1 mandat, lista Englarda — 4 mandaty, rzemieślnicy, drobni kupcy, rewizjoniści, Mizrachi, Syjoniści, chasydzi z Radomska, chasydzi z Koziegłów, Aguda i Liga Pracującej Palestyny po jednym mandacie. Wybory wczorajsze odbyły się w Sosnowcu przy nieznanych w żadnym mieście metodach. Do tej sprawy jeszcze powrócimy. Pomimo uzyskania tylko jednego mandatu, lista syjonistyczna uzyskała 55 procent głosów więcej, aniżeli podczas ostatnich wyborów. Mizrachi niesłusznie odebrano drugi mandat na korzyść lewicy i w tej sprawie wniesiony zostal protest, który ma najrealniejsze szanse uwzględnienia.

W Dąbrowie Górniczej: rzemieślnicy uzyskali 3 mandaty, rabin Epstein — 1 mandat, drobni kupcy — 2 mandaty, Poalej Syjon prawica — 1 mandat, Aguda — 2 mandaty, „Kromołowcy“ — 1 mandat, Syjoniści 1 mandat i Rewizjoniści 1 mandat. Frekwencja głosujących słaba.

inne miasta b. Kongresówki

Warszawa, 7. 9. ŻAT. Dalsze wyniki wyborów w miastach b. Kongresówki są następujące:

Zamość. Rzemieślnicy 4, Bund 3, Poale Syjon prawica 2, Syjoniści 2, Poale Syjon lewica 1

Międzyrzecz. Połączone listy Syjonistów i rewizjonistów 6, Bund 3, Poale Syjon prawica 1.

Siedlce. Aguda 4, Syjoniści 3, Bund 3, Poalej Syjon 2, Mizrachi 1.

Płock. Rewizjoniści 3, Bund 2, Poale Syjon prawice 2, Aguda 2.

Grodno. Bund 6, Poale Syjon prawica 2, Aguda 2, Syjoniści 1.

8 mandatów sjonistycznych w Tarnowie

Tarnów, 7. 9. (Ch) Frekwencja wyborców do kahału tarnowskiego była bardzo wielka. Na 5540 uprawnionych do głosowania oddano 4479 głosów, w tem ważnych 4452. Dzielnik wyborczy ustalono na 213.

Lista Nr. 1 Blok Syjonistyczny otrzymała 1392 głosy — 7 mandatów. Wybrani zostali pp. Wolf Gotzler, Dr. Abraham Chomet, Dr. Wolf Schenkel, Chiel Kurtz, Drl Mieczysław Menderer, Izrael Schonwetter i Józef Heumann.

KAMIZELKI i PULOWERY
Zagraniczne modele w bogatym wyborze!
H. LICHTIG
magazyny fabryczne:
Grodzka 71. - Szewska 21
-- -- Floriańska 21 -- --

Lista Nr. 3. Rzemieślnicy 503 głosy — 2 mandaty pp. Maurycy Hutter i Ignacy Ginger (Syjonista).

Lista Nr. 4. Bund 897 złosów — 4 mandaty pp. Batist Dawid, Feuereisen Mojżesz, Grünbaum Izak i Zeller Izrael.

Lista Nr. 5. Poalej Syjon 264 głosów 1 mandat p. Mgr. Lenkowic.

Lista Nr. 6. Ortodoksi 267 głosów 1 mandat p. Aberdam Chaim.

Lista Nr. 7. Aguda 564 głosów 3 mandaty pp. Gewürz Eliasz, Rosenzweig Aron i Mehr Salomon.

Lista Nr. 8 Ortodoksi 146 głosów 1 mandat p. Gersten Gabriel (Lista ta uzyskała mandat z powodu zblokowania z listą „Agudy“).

Lista Nr. 10 Chasydzi bobowscy 238 głosów 1 mandat p. Izrael Wind.

Zaznaczyć należy, że podczas ostatnich wyborów w roku 1934 „Bund“ nie wystawił listy, a a lista syjonistyczna otrzymała wówczas 1059 głosów, zaś obecnie otrzymała 1392 głosy, co należy ocenić jako znaczny sukces listy syjonistycznej.

Także w Przemyślu sukces syjonistów

Przemyśl, 7. 9. (Seg). W niedzielnych wyborach do rady gminy wyznaniowej w Przemyślu głosowało na 5260 uprawnionych do głosowania 3759 wyborców, a więc około 73 procent. Dzielnik wyborczy wynosił 179 głosów. Z 19 zgłoszonych list odpadły bez mandatu zaledwie 3 listy, zaś reszta 16 list zdobyły mandaty.

Wybory niedzielne przyniosły *wielki sukces listom syjonistycznym, które zdobyły łącznie 8 mandatów, a to: Ogólni syjoniści i stowarzyszenie kupców 3 mandaty* (Galler, Chaspel i Morgenroth), Bhud 1 (Dr. Teich), Mizrachi 1. (Mojżesz Katz), Hitachdut 1 (Elias), zaś z dwóch wybranych przedstawicieli bożnic 1 ogólny syjonista (Neuwort), drugi członek N.O.S. mgr. Józef Pfeffer.

Sromotną klęskę poniosła Aguda, która mimo gwałtownej nieprzebierającej w środkach agitacji (opłacała głosy itd.) zdołała zdobyć zaledwie 2 mandaty, podczas, gdy przy ostatnich wyborach kahalnych w r. 1928 zdobyła 5 mandatów. Chasydzi bełzcy zdobyli 2 mandaty.

Poza tym zdobyły po 1 mandacie następujące ugrupowania: Jad Charucim: Nassenfeld, rzeźnicy: Królik, Bund: Strudler, krawcy: Salzberg, kombatanci: Dr. Branstätter, lista zasańska: Rotman i drobni kupcy: Feuer.

Zwyciężają — ale kto?...

Obie strony ogłaszają komunikaty o swych sukcesach

Madryt. 7. 9, PAT. Ministerstwo wojny komunikuje, iż wojska rządowe, działające na froncie południowym, osiągnęły punkty wyznaczone przez główne dowództwo. Straże przednie kolumny wojsk rządowych, działającej w prowincji Kordoba, rozbiły oddział powstańców w okolicy Montoro, zadając przeciwnikowi poważne straty. Na polu bitwy pozostało przeszło stu zabitych. Starcie w okolicy Muriano, niedaleko Kordoby, również zakończyło się niepowodzeniem powstańców, których straty wynoszą 200 zabitych.

Położenie powstańców w Oviedo jest rzekomo krytyczne.

Madryt. 7. 9. PAT. Według informacyj oficjalnych, patrole wojsk rządowych zajęły już przedmieścia Talavera. Powstańcy musieli opuścić zajęte w ostatnich dniach stanowiska. Naczelne dowództwo sił rządowych zapowiada niezwłoczne ożywienie operacyj na froncie Estramadury po przygotowaniu artyleryjskim.

Sewilla. 9. 7. PAT. Według komunikatu gen. Franco, wojska rządowe na odcinku Talavera po otrzymaniu posiłków z Madrytu, usiłowały zawładnąć miejscowością Alberche położoną na północ od Talavera. Wojska rządowe zostały odparte z dużymi stratami. 2 samoloty rządowe strącono.

Sewilla. 7. 9. PAT. W swoim kolejnym przemówieniu przez radio gen. Queipo de Llano oświadczył, że wojska powstańcze odniosły zwycięstwo. Na froncie Talavera de la Reina rząd madrycki wysłał silną kolumnę dla powstrzymania posuwających się oddziałów powstańczych.

O świcie oddziały kolumny płk. Yague ruszyły do ataku i zmusiły przeciwnika do ucieczki w kierunku stolicy. Powstańcy zdobyli 10 samochodów ciężarowych, dwa auta pancerne, 30 wozów z amunicją i 2 samoloty. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców. Straty wojsk rządowych wynoszą przeszło 350 zabitych i rannych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Odroczony przyjazd gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa. 7. 9. (Sin.) Zapowiedziany na wtorek przyjazd generalnego inspektora sił zbrojnych został przesunięty na nieokreślony termin, gdyż według krążących pogłosek, generalny inspektor sił zbrojnych **wyjechał do jednej z miejscowości kuracyjnych we Włoszech lub Szwajcarii, gdzie przebywa jego żona.**

EDGARD SCHALL

Hiszpańska wojna domowa -- z bliska

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Barcelona, we wrześniu.

Sześć lat trwała pierwsza wojna karlistów (1833—1839), 4 lata zaś druga wojna karlistów (1872—1876). Obecna wojna domowa szaleje już kilka tygodni. Nie ma widoków na rychłe zakończenie walk. Czynione są przygotowania do kampanii zimowej, na wypadek gdyby się nie udało doprowadzić do rozstrzygnięcia przed nadejściem zimy. Człowiek wzdryga się na myśl, że obecna wojna może również potrwać kilka lat. Czy nie sądzono początkowo, że wojna światowa zakończy się po upływie kilku miesięcy? A czyż nie trwała ona ponad cztery lata?

Zachodzi pytanie: Czy w obecnych warunkach jest możliwe, aby walki w Hiszpanii toczyły się jeszcze przez dłuższy okres czasu? Walki toczą się na morzu, na lądzie i w powietrzu przy użyciu dział, karabinów maszynowych, bomb itd. W liście nowoczesnych środków wojennych brak na szczęście gazów trujących. Wagony kolejowe, wiozące oddziały wojskowe na front są podobne jak auta transportowe — pokryte napisami, których „humor" pamiętamy jeszcze z czasów wojny światowej. Słownik przydomków, którymi określa się kolumny, działa i ludzi wzbogacił się w ciągu ostatnich dziesięcioleci o pokaźną ilość nowych słów. Nietylko nazwiska polityków, ekonomistów i bohaterów, symbolizujących pewne programy, zostały użyte celem nadania imienia formacjom wojskowym i ich poszczególnym typom. Posługiwano się również filmem, i na frontach hiszpańskiej wojny domowej spotykamy nie tylko nazwy jak „Negus", lecz również „Frankenstein"; zaś „Gruba Berta" nosi obecnie nazwę — „King Kong".

Ale na tem wyczerpują się paralele z latami 1914—1918, gdyż obecna wojna domowa toczy się na iście hiszpański sposób.

Pisma hiszpańskie poświęcają wiele miejsca opisom brawurowych czynów, dokonanych przez poszczególne osoby. Ale tak dzieje się w każdym okresie wojennym. Rzut oka na krwawe dzieje Hiszpanii pozwala stwierdzić, że Hiszpanie nigdy nie byli tchórzami. Z drugiej zaś strony byli zawsze indywidualistami. Próbowano określać armię hiszpańską jako państwo w państwie, a nawet przeprowadzić paralelę z niemiecką Reichswehrą. Byłoby to jednak błędne. Korpus oficerski był może opanowany pewnym ściśle określonym duchem, który utrzymał się bez względu na to, czy każdorazowy rząd skłaniał się ku prawicy lub ku lewicy. Duch ten doprowadził w konsekwencji do wybuchu powstania. Uniformowany zaś „szary człowiek" pozostał idywidualistą ze wszystkimi swoimi skłonnościami, politycznymi zapatrywaniami i osobistym światopoglądem.

Projekt reorganizacji armii, wysuwany przez prawicę, nigdy nie został urzeczywistniony, ponieważ sfery ludowe sprzeciwiały się propagowanym zasadom. Okoliczność, że powstanie wojskowe nie zakończyło się rychłym zwycięstwem powstańców, ma swe źródło w tem, że między żołnierzami armii, którzy maszerowali przeciw rządowi, znalazła się spora liczba niezadowolonych z pociągnięcia swych dowódców. Świadczą o tem nie tylko liczne wypadki dezercji, o których donosi prasa rządowa, lecz chociażby jedna jedyna wizyta na froncie w Saragossie. Jeśli po 50-ciu strzałach armatnich ze strony powstańców został zraniony i odtransportowany jeden jedyny milicjant, a żadne ofiary śmiertelne nie padły — wówczas ujawnia się bierny opór w szeregach wojsk powstańczych, strzelających przeważnie w bok. Przewaga wiedzy strategicznej armii powstańczej nad zaimprowizowaną milicją ludową zmniejsza się znacznie w ten sposób. Po drugiej stronie barykady stoją ochotnicy, zjednoczeni wspólną ideą, którzy mimo małego doświadczenia chcą oddać życie za swe zapatrywania i ruszyć do szturmu z nagimi rękoma przeciw pociskom z ołowiu i żelaza, przeciwko kulom i granatom. Czy walki pod Saragossą nie przypominają nieśmiertelnej walki z wiatrakami? Któż nie wie, że podczas wojny światowej doświadczeni żołnierze umieli wykorzystywać każdy wzgórek jako schron, podczas gdy niedoświadczeni rekruci padali jak muchy podczas chrztu ogniowego?

Nie należy sobie wyobrażać, że wszędzie toczą się walki na jednolitym froncie. Chociaż w odległości kilku kilometrów pękają granaty, nie przeszkadza to wieśniakowi w orce. Czy jest to wynikiem głębokiej wiary, czy fatalizmu indywidualistów, wierzących w przeznaczenie? Spotyka się tutaj na każdym kroku pogardę śmierci, zimną krew w obliczu niebezpieczeństwa.

Napisanie historii hiszpańskiej wojny domowej z wszystkimi szczegółami, składający mi się na barwną mozaikę, należy pozostawić przyszłości. Z powyższych rozważań wynika jednakowoż, że mimo nierównych sił i sposobu prowadzenia walki istnieje możliwość długotrwałej wojny.

Z drugiej zaś strony należy liczyć się z faktem, że jest to ostatni bój prowadzony w ten sposób na półwyspie iberyjskim, gdyż niezależnie od tego, która partia odniesie zwycięstwo, reorganizacja armii będzie jednym z zasadniczych punktów programu, który zostanie przeprowadzony przez partię zwycięską i w wielkiej mierze przyczyni się do utrwalenia nowego porządku.

Apel do sumienia Anglii

Żydzi nie są wrogami Arabów

Londyn, 7. 9. ŻAT. Na sesji Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej, który w tych dniach zakończył swe obrady w Londynie, prezydent Rady Gmin Żydowskich (Board of Deputies) p. Neville Laski złożył oświadczenie, które głosi m. in.:

— Przeszło 4 miesiące trwa już dziki terror w Palestynie. Spokojni żydowscy mieszkańcy stali się celem brutalnych i ohydnych napadów. Wielu Arabów pragnących żyć w zgodzie z Żydami i korzystać z rozkwitu kraju, zmuszeni są przyłączyć się do strajku arabskiego, popierać finansowo terorystów, a nawet uczestniczyć w ich zbrodniach. Jedynie dzięki niezwykłemu hartowi i opanowaniu mieszkańców Żydów nie doszło do całkowitego załamania się normalnej pracy w kraju.

Terroryści chcą zmusić rząd, aby wstrzymał żydowską imigrację, pragną zburzyć zdobycze 50-letniej pracy żydowskiej w Palestynie, uniemożliwić działalność żydowską na przyszłość, zmusić Anglię do złamania jej zobowiązań względem narodu żydowskiego i zniesienia praw żydowskich w Palestynie zapewnionych w mandacie.

Środki ochronne zastosowane przez rząd palestyński były stanowczo niedostateczne. Przez stanowcze i poczynione w właściwym czasie kroki można było uniknąć bezużytecznego przelewu krwi Anglików, Żydów i Arabów. Niezdecydowanie i słabość zachęcały jedynie terrorystów. Rząd pierwotnie nie przyznał nawet Żydom elementarnego prawa do samoobrony i dopiero później zgodził się utworzyć specjalną żydowską policję pomocniczą. Obecnie zagrożeni jesteśmy niebezpieczeństwem wstrzymania imigracji jako koncesji na rzecz terrorystów.

W wyniku pracy żydowskiej Palestyna wielce osiągnęła w zakresie rozwoju gospodarczego i kulturalnego, z którego korzystają zarówno Żydzi jak Arabowie. Dążeniem naszym jest żyć w przyjaźni i współpracować z Arabami w myśl zasady, że ani Żydzi ani Arabowie nie mogą dominować, lecz nie mogą też być podporządkowani.

Wielka Brytania objęła mandat nad Palestyną, zaś wszystkie rządy świata zjednoczone w Lidze Narodów, jak również Stany Zjednoczone powierzyły Anglii uznanie związku narodu żydowskiego z Palestyną i prawo jego do budowania tam Siedziby Narodowej.

Zawieszenie praw żydowskich do imigrowania do Palestyny w ramach pojemności kraju zagrażałoby mandatowi i stanowić będzie okrutną krzywdę wobec żydostwa, w czasie gdy czara cierpień żydowskich jest już przepełniona.

Tragedia narodu żydowskiego przekracza siły ludzkie. Świat nic może obojętnie przyglądać się jego losowi. Nie chcemy wierzyć, że rząd angielski zamierza złamać zobowiązania wobec Żydów. Apelujemy do sumienia narodu angielskiego, aby nie burzył nadziei narodu żydowskiego związanej z Siedzibą Narodową.

UCZUCIE PRZEPEŁNIENIA, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA, zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach.

Jak Blum uzasadnia swą politykę nieinterwencji w Hiszpanii

Paryż, 7. 9. PAT. Premier Leon Blum wygłosił wczoraj przemówienie na wielkim mityngu socjalistycznym w Luna Parku. Na wstępie swego przemówienia mówca wspomniał o demarche delegacji związku syndykatów robotników metalurgicznych, która domagała się udzielenia pomocy rządowi hiszpańskiemu. Premier Blum m. in. powiedział: „Układ międzynarodowy, obowiązujący rządy do przeszkodzenia eksportowi materiału wojennego do Hiszpanii może jedynie pozwolić uniknąć komplikacyj międzynarodowych o nieobliczalnych następstwach.

Gdyby rząd francuski nie wystąpił z propozycją 8 sierpnia nie wiadomo, jakiby były dalszy rozwój wypadków. Mowca przypomniał oświadczenia jednego z przewódców powstania, zdecydowanego raczej na wywołanie ogólno-europejskiego zamieszania, niż na porażkę. Decyzja *rządu francuskiego, być może, przyczyniła się do uchylenia w Europie ogólnego zamętu*.

Zdaniem mem, powiedział Blum, nie ma dowodów świadczących o tem, iż od czasu zgody na konwencję międzynarodową, którykolwiek z rządów złamał swe słowo. Na żądanie zmiany stanowiska rządu cofnięcia danego podpisu odpowiem dzisiaj, tak, jak powiedziałem wczoraj: „Nie". W chwili obecnej nie można postępować inaczej, nie wywołując w Europie kryzysu, którego konsekwencje trudno byłoby przewidzieć.

NAHUM SOKOŁÓW

Z pośmiertnej spuścizny

PRZEDRUK WZBRONIONY

Morał krwawych wypadków palestyńskich

Nasze zasadnicze stanowisko wobec kwestii arabskiej

Rzut oka na aktualne zagadnienia syjonistyczne

IV.

„PRAKTYCZNE" METODY MATERIALISTYCZNE I BRAK ZROZUMIENIA DLA PSYCHOLOGII

Jeszcze jeden projekt o próbie zbliżenia duchowego. — Niemożliwość realizacji ze względu na brak środków. — Gdzie są nasi mecenasi? Podstawy prawdziwej żydowskiej polityki orientalnej.

Niezwykle charakterystyczny szczegół: Bardzo często cytujemy argument o naszej wspólnocie kulturalnej w średniowiecznej Hiszpanii. Jest to jednak sprawa wyższej klasy społecznej, a ta klasa wyższa nie ma wpływu na klasy niższe. Istnieje kilka opublikowanych dzieł, przeważnie jednak roi się w nich od błędów, a na rynku księgarskim są wyczerpane. Wielka masa innych pozostaje dotychczas w rękopisie. Wspólnie z prof. Richardem Gotheilem z Nowego Jorku miałem zamiar opublikować arabskie dzieła Saadii Gaona, Crescassa, Maimonidesa, Gersonidesa, w krytycznym tanim, a pięknym wydaniu. Uroczystości Maimonidesowe były do tego doskonałą okazją — miało to jednak kosztować ładnych kilka tysięcy funtów. Tak więc brak środków uniemożliwił tę próbę — jedną z tysiąca.

Nasi mecenasi znają się już trochę na pomarańczach, jednakowoż Saadii Gaona i Maimonidesa nie rozumieją nawet ci spośród nich, którzy rozumieją Homera. Kilka lat temu żydowski milioner w Ameryce o hebrajskim nazwisku, Gohen, przekazał Uniwersytetowi w Oxfordzie olbrzymi kapitał na krytyczne wydanie klasyków greckich. Kiedy zwróciłem się do niego i przedłożyłem nasz projekt odpowiedział: „Tem ja się nie interesuję". Należał do kategorii tych ludzi, którzy olbrzymie sumy dają na to, by zdobyć tytuł baroneta itp. Był miłośnikiem literatury, ale nie żydowskiej. Wśród naszych wielkich ludzi jest spora ilość demokratów w ogólnych sprawach, którzy w sprawach żydowskich jednak są — autokratami, sporo intelektualistów, którzy jeśli chodzi o sprawy żydowskie, trącą stuprocentowym golusem.

Puszki, kuchnie ludowe, szpital — to można im jeszcze wytłumaczyć. Niektórzy z nich rozumieją już Palestynę w sensie ekonomicznym a nawet także czasami w sensie politycznym, jeśli chodzi o jakiegoś dostojnika arystokratę, przed którym korzą czoło, o obietnicę, korespondencję, i oficjalny kontakt z władzami (który niestety nie wart złamanego szeląga). Ale by zrozumieć politykę kulturalną orientalno-żydowską na dłuższą obliczoną metę, jako ideał wychowawczy, jako delikatną tkaninę z tysięcy drobnych, omal niedostrzegalnych nici — by to pojąć, trzeba posiadać orientację narodowo-żydowską. Trzeba być nietylko ogólnym intelektualistą, ale też specyficznie żydowskim intelektualistą. A do tego daleka jeszcze droga.

Uważni czytelnicy mogą mi wierzyć, iż sam wyczuwam dysproporcję między ostatnimi wypadkami, a myślą o arabskich publikacjach klasycznych i że wcale nie jestem takim abstrakcyjnym obserwatorem, bym nie miał zrozumieć, iż arabskie męty nie przestaną rzucać kamieniami i prowadzić hecę i agitację strajkową, kiedy my wydamy sto książek arabskich. Nie mówię jednak o obrzękach, wywołanych przez chorobę, lecz o chorobie samej. Na te zbrodnie nie można dawać żadnych rad. Egzemplarycznie ukarać! Zakazać strajków! Zaaresztować prowodyrów! Mam nadzieję, że obecna awantura minie w spokoju i będzie miała ten jeden dobry skutek, że całkowicie przełamany zostanie upór i zanulowany zostanie projekt Rady Ustawodawczej. Ale co dalej? Czy to jest rozwiązanie kwestii arabskiej? Nie! Rozwiązanie musi się dopiero rozpocząć, skoro tylko spokój nastanie. Tylko siłą problemu tego rozwiązać nie można. Nie można też — konferencją, a dyplomacją dopiero nie. Można natomiast rozwiązać ją tylko drogą długiej systematycznej pracy kulturalnej.

Wszystko, co obecnie robić możemy, to tylko przygotowania do tej drogi. Główna kwestia polega na tem, jak przezwyciężyć i usunąć w bok, albo co najmniej zredukować arabski antagonizm. Jakie pedagogiczne, społeczne, literackie, artystyczne siły potrafią wytworzyć odpowiednią atmosferę i stworzyć nietylko kontakt klasowy — nie żaden Brit Szalom, bo pojęcie „Szalom" — pokój — tu jest niedopowiednie i nie może być reklamowane jako monopol, czy też jako nowe odkrycie — lecz związek, polegający na wzajemnym poznaniu się, nie na gruncie politycznym, lecz na gruncie kultury i sztuki. Najpierw należy wysondować po tamtej stronie czy to możliwe, a potem przystąpić do działania. Jeśli jednak nie ma to być doprowadzone do końca, to lepiej wogóle nie zaczynać.

PRZYKŁAD Z PRZESZŁOŚCI — LEKCJA NA PRZYSZŁOŚĆ.

Zarzuty, jakie mogą być wysunięte. — Wspomnienia z przeszłości. — W Konstantynopolu w r. 1908. — Curiosum. — Młodoturcy. — Próba założenia organu prasowego.

Wiem z kim mam do czynienia i zapewne powiedzą mi: „To są rzeczy zbyt wzniosłe dla prostego ludu. On nie rozumie takiej teoretycznej polityki „naukowej". Przypomnę zatem fakt z naszej syjonistycznej historii przedwojennej, który dowodzi, że syjonistyczna opinia publiczna kiedyś rozumiała tajemnicę polityki kulturalnej i wielkiej prasy, jako środka oświeceniowego.

Było to w r. 1908. Polityczny syjonizm koncentrował się wówczas całkowicie w Konstantynopolu. Po upadku reżimu autokratycznego i po zwycięstwie młodoturków, syjonizm nasz przeżywał jedno z największych swych przesileń. Politycznie młodoturcy nie rozumieli i nie chcieli rozumieć naszego ruchu narodowego. Na wszelkie pytania mieli jedną odpowiedź: konstytucja. Jako tureccy liberałowie o terminologii progresywno - francuskiej i powierzchownie - dziennikarskiej, byli wogóle przeciwnikami żydowskiej tradycji narodowej. Zanosiło się na to, iż pod względem organizacyjnym syjonizm wogóle zostanie zakazany. Ciągnęły się zatem długie serie konferencji z ministrami i senatorami. Dziś o Turcji mówimy z uśmieszkiem, wówczas jednak była ona mocarstwem, jeśli chodzi o Palestynę. Audiencje następowały po audiencjach — wówczas nie mieliśmy jeszcze agencji prasowych, było mniej reklamy, a więcej powagi i szczerej oddanej pracy — ale to wszystko jest raczej dekoracją dla polityki, niż polityką. Na to zdać się nie można. Minister zawsze będzie miał rację. Dziś tak, jutro inaczej, te same słowa zaopatrzy po jakimś czasie w nowy komentarz. On sam przecież zależny jest od większości.

Po długich naradach, po konferencjach, dyskusjach przyszliśmy do Konstantynopola i założyliśmy tam wielkie codzienne pismo francuskie, tygodnik syjonistyczny w języku francuskim i dwa mniejsze tygodniki, jeden w języku hebrajskim („Hamewasser") a jeden w szpaniolskim.

W naszej prasie pracowali wówczas — poza lokalnymi siłami — także Żabotyński, oddając na usługi naszej sprawy swój talent dziennikarski i swą doskonałą znajomość języków, a także błp. dr. Wiktor Jacobsohn. Ja sam brałem żywy udział w całej tej pracy i prawie cały rok spędziłem w Konstantynopolu.

(Dokończenie nastąpi).

Uniwersalność niszczy urodę

Lekarsko-kosmetyczne preparaty fabryki „Miraculum" z przepisu D-ra Lustra specjalisty lekarskiej kosmetyki, są odzwierciedleniem postępu w dziedzinie indywidualnego pielęgnowania urody. Do każdej właściwości cery, tudzież do najczęstszych wad cery skóry i włosów dostosowane są swoiste idealnie higjeniczne preparaty. Nawet preparaty do codziennego użytku, jak np. puder, przyrządza „Miraculum" odrębnie do tłustej cery: D-ra Lustra odtłuszczający puder Higieniczny, zaś do prawidłowej i suchej cery: D-ra Lustra roślinny puder Egzotyczny. Do każdego preparatu załączona jest broszurka, dająca wskazówki, jak samodzielnie rozpoznać właściwości cery oraz jak zastosować dany preparat

Syndykalizacja rolnictwa w Katalonii

Hendaye, 7. 9. PAT. Z Barcelony donoszą: Rada ekonomiczna, składająca się z przedstawicieli partyj politycznych frontu ludowego uchwaliła projekt dekretu w sprawie przebudowy życia gospodarczego. Dekret ten, który został przedłożony do zatwierdzenia Generalidad, nakazuje syndykalizację wszystkich rolników w celu uregulowania produkcji rolnej. Tym samym zostaje wykluczona wszelka inicjatywa prywatna w zakresie sprzedaży kupna i przetworów produktów rolnych. Ponadto syndykaty obejmą sprawy kredytów rolnych, ubezpieczeń etc. Poszczególne syndykaty złączą się w federacje regionalne, na czele których stanie federacja generalna.

Robotnicy obejmują zarząd przedsiębiorstw

Hendaye, 7. 9. PAT. Z Barcelony donoszą: Robotnicy, pracujący w gazowni i elektrowni przejęli te przedsiębiorstwa pod swój zarząd i wyłączną kontrolę. Wśród firm zasekwestrowanych znajduje się przedsiębiorstwo angielskie „Riegos y Ebro". Po firmach „Ford" i „General Motors", jest to już trzecie przedsiębiorstwo cudzoziemskie, które pomimo zapewnień o uszanowaniu praw kapitału zagranicznego, zostało zasekwestrowane.

Cudzoziemcy mogą wywozić pieniądze

Hendaye, 7. 9. PAT. Z Barcelony donoszą: Wydane ostatnio rozporządzenie pozwala cudzoziemcom na wycofanie kapitałów z banków i kas oszczędności — bez żadnych ograniczeń w wypadku opuszczenia przez nich Hiszpanii.

ROSE MARIE najpiękniejsza operetka najmelodyjniejszy obraz niezwykła atrakcja Krakowa!

Pacyfizm podejmuje ofensywę

Kraków, 8 września.

Niedawno zauważył jeden z wybitnych publicystów angielskich broniący od lat sprawy pokoju światowego, że pacyfizm dlatego jest w defensywie, ponieważ nie rozporządza odpowiednim aparatem propagandy. W gruncie rzeczy nawet ci, którzy przygotowują wojnę, muszą stale deklamować o pokoju, ale idei pokoju brak odpowiedniej „publicity". Pacyfizm nie ma poprostu mistrza propagandy i nie stworzył dotychczas trybuny dla siebie.

Nie można odmówić temu zapatrywaniu pewnej racji, chociaż pesymizm w odniesieniu do idei pokoju ma napewno źródła znacznie głębsze i poważniejsze. Potężne ruchy społeczne, które zawładnęły całym szeregiem państw, znajdują swoją rację bytu właśnie w negowaniu idei pokoju. Faszyzm i hitleryzm nigdy się nie pogodzą z ideą pokoju i zwalczają ją wszelkimi możliwymi środkami. Są to truizmy, których uzasadnić nie potrzebujemy. A te siły wrogie pacyfizmowi znajdują nader groźnego sojusznika w fabrykantach śmierci masowej, którzy nie żałują pieniędzy, by zohydzić ideę pokoju w oczach opinii publicznej. I to są rzeczy znane, których chyba powtarzać nie potrzebujemy.

A jednak dobrze się stało, że znaleźli się ludzie inicjatywy, którzy starają się o „publicity" idei pokojowej. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że zwolenników pokoju jest w każdym społeczeństwie znacznie więcej niż wrogów, ale przyjaciele pokoju nie mieli dotychczas żadnej organizacji. Tę organizację stworzyła międzynarodowa konferencja pokojowa, która obradowała w Brukseli, a onegdaj zakończyła swe obrady. Lord Cecil, który obok francuskiego ministra aeronautyki Pierre'a Cota przewodniczył obradom kongresu pokojowego, zresumował jego wyniki w sposób następujący: Stworzono w Brukseli międzynarodówkę pokoju, która będzie czymś w rodzaju Ligi Narodów. Możnaby powiedzieć, że będzie to prawdziwa Liga Narodów, bo Liga Narodów obradująca w Genewie jest raczej reprezentacją rządów poszczególnych państw. Organem tej „międzynarodówki pokojowej" ma być rada generalna, której biuro ze względów demonstracyjnych, ale też i rzeczowych otwarte będzie w Wiedniu. W skład międzynarodówki pokoju wchodzić będą pojedyncze narodowe organizacje pokojowe. Rada generalna pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z organizacjami krajowymi. W każdym kraju odbyć się ma konferencja pokojowa, która uchwalić ma plebiscyt w sprawie pokoju i zebrać fundusze dla rady i międzynarodowego biura pokoju. Organizację postanowiono oprzeć na podstawach rzeczowych, a podstawą jej mają być międzynarodowe organizacje rozmaitych stanów i klas społecznych. W każdym kraju ma się utworzyć grupę parlamentarną składającą się z tych posłów, którzy współdziałać chcą dla idei pokoju. Robotnicze związki zawodowe postanowiły stworzyć międzynarodówkę związków pokojowych dla idei pokoju. Powstać też ma międzynarodówka chłopska obejmująca narodowe organizacje chłopskie pozyskana dla idei pokoju. Ta chłopska międzynarodówka pokoju powstać ma w Genewie. Uchwalono wreszcie zasady plebiscytu pokojowego, który ma być urządzony w każdym kraju.

By uniemożliwić sabotowanie tych plebiscytów, zgodzono się na następującą metodę: Każdy obywatel otrzymuje trzy kartki, z których jedną wysyła do swego rządu, drugą do rady generalnej, a trzecią zatrzymuje dla siebie. Szefem propagandy został delegat angielski Noel Parker. Uchwalono wziąć udział w paryskiej wystawie światowej, która odbędzie się w roku 1937 i w tym celu wynajęto już własny budynek, w którym urządzi się wystawę przeciw wojnie.

Oto w ogólnych zarysach ramy organizacyjne organizacji międzynarodówki pokoju. Jak widzimy, nie ograniczono się tylko do rezolucyj i do pięknych mów, lecz stworzono dla idei pokoju cały aparat. Międzynarodowa konferencja pokoju w Brukseli stała więc pod znakiem zadań praktycznych. Mimoto jednak praktyczne rezultaty zależeć będą tylko od ludzi. Najpiękniejsza organizacja nie pomoże, jeśli brak będzie ludzi, którzy gotowi będą do przeprowadzenia kampanii w każdym kraju i w każdym społeczeństwie dla idei pokoju.

Nie brak było jednak też i na kongresie przemówień nader charakterystycznych. Najciekawsza była mowa lorda Lyttona, przedstawiciela angielskiej unji przyjaciół Ligi Narodów. Lord Lytton polemizował z tymi, którzy uważali konferencję brukselską wyłącznie tylko za manifestację lewicy. „Jestem arcykonserwatywnym Anglikiem i przyjechałem tu, by oświadczyć, że wszyscy bez różnicy partii powinni złączyć swe siły w obronie pokoju. Ileż nieszczęść przyniosły światu już barwy! Walka między kolorem czarnym a białym jest tak stara jak rasy. Żółte niebezpieczeństwo wzniecilo niepokój na świecie. Czyż teraz walka między kolorem czerwonym a białym wzniecić ma pożogę światową?" — oto finał pełnego momentów dramatycznych przemówienia lorda Lyttona. Najtrafniej jednak scharakteryzował międzynarodową konferencję pokojową belgijski przywódca związków zawodowych Mertens oświadczając, że w Genewie przemawiają rządy, a w Brukseli przemówiły narody. Niestety trudno podzielić optymizm Mertensa, bo rządy nie bardzo liczą się z opinią narodów.

Równocześnie prawie z międzynarodową konferencją pokojową w Brukseli odbywał się międzynarodowy kongres młodzieży w Genewie. Otworzył go senator belgijski prof. Rolin, który też wybrany został przewodniczącym. W kongresie bierze udział przeszło 600 delegatów rozmaitych narodów i przedstawicieli 11 międzynarodowych organizacyj młodzieży. Brak tylko delegacji młodzieży hitlerowskiej i włoskiej, ponieważ Trzecia Rzesza i Włochy wogóle udziału nie biorą w żadnej międzynarodowej manifestacji pokojowej. Spotkali się więc w Genewie przedstawiciele młodzieży wszystkich krajów i narodów, by zastanowić się nad sytuacją młodzieży i nad sposobami walki z niebezpieczeństwem wojny. Wygłoszono na kongresie następujące referaty: Państwa i Liga Narodów, wobec pokoju światowego — referent sir Norman Angell, 2) bezpieczeństwo kolektywne i rozbrojenie — referent porf. René Cassin, 3) Gospodarcza i społeczna organizacja świata — referenci P. W. Martin z międzynarodowego Biura Pracy i prof. A. Phillip, 4) Religijne, moralne, filozoficzne i inne podstawy pokoju — referenci prof. uniwersytetu zurychskiego Brunner, — z ramienia organizacyj protestanckich, Mounier, redaktor katolickiego czasopisma „Esprit", A. V. Kosarjew, przedstawiciel młodzieży sowieckiej, oraz referenci obozów nacjonalistycznych. Wyłoniono dla tych spraw kilka komisyj, które bardzo gorliwie pracowały, przedkładając sprawozdania plenum kongresu. O rezultatach kongresu napiszemy osobno.

Oba te kongresy oznaczają ofensywę pacyfizmu. Można bardzo sceptycznie ustosunkować się do wszelkich kongresów pokojowych nie można jednak mimo wszystko odmówić im walorów potężnej propagandy. (K)

Pięć minut po sezonie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Zakopane, we wrześniu.

Dziwaczny był tegoroczny letni sezon. Falangi przyjezdnych letników, dosyć mocna obsada pensjonatów i prywatnych domków, a w rezultacie — reasumując „namacalne" korzyści, jakie Zakopane gospodarczo odniosło w ostatnich miesiącach, słyszy się płacz i zgrzytanie zębów.

Zakopane stało się ośrodkiem letniskowym szerokich mas, których zdolność zakupów i konsumcji jest mocno ograniczona, a jeszcze przed kilku laty Zakopane było licznie odwiedzane przez bogatych miłośników górskich emocyj, — pieniądze nie odgrywały zbyt wielkiej roli, letnicy kupowali i zwiedzali, konsumowali nie kontrolując wpierw cenników. Pensjonaty robiły wówczas „kokosowe" interesy, sklepy, restauracje, dorożkarze e. t. c. — wszyscy dosłownie żyli z przyjezdnych gości i szczerze przyznać trzeba, że nie było dużo powodów do skarg i biadań. Czasami jakiś „tubylec" twierdził, że gości dużo, tylko panów mało, ale to było takie przysłowiowe narzekanie.

Natomiast od paru lat, coś zepsuło się w tym idealnym zakątku górskich rozkoszy. Coraz częściej spotyka się turystów, którzy „konsumują"... wrzątek i coraz częściej w nocnych lokalach upija się bractwo małą czarną, lub herbatką z cytryną.

Kupcy różnych kategoryj i branż zgodnie twierdzą, że znaczna część letników, zamiast zwiedzać tutejsze muzeum tatrzańskie i inne zabytki zakopiańskie, ogranicza się do bezpłatnego zwiedzania sklepów, co wprawdzie powoduje „ruch w interesie", ale na obroty tych sklepów absolutnie nie wpływa.

Słowem, miniony sezon letni nie ziścił cichych marzeń o złotem runie, pozostawił tylko echa gwaru i wspomnienia niezrealizowanych postulatów kieszeniowych. Obecnie pięć minut po sezonie już mówi się o dalekiej jeszcze zimie. Snuje się horoskopy i plany, odbywają się „zjazdy" amatorów na dzierżawców pensjonatowych, którzy matematycznie sobie nawzajem udowadniają, że interes pensjonatowy się nie opłaca, że zima może przynieść dużą stratę, ale mimo tych obaw i zastrzeżeń jest mało objektów jest wolnych do wynajmu. Optymiści, bo są tutaj i tacy, przepowiadają wczesną zimę, wzruszają ramionami z domieszką wyższości i politowania, kiedy wymienia się inne miejscowości jako ewentualną zimową konkurencję zakopiańską. Zapewniają, że jedynie tutaj są idealne narciarskie tereny, jedynie tutaj, jest kolejka linowa, jedynie tutaj, jest biały śnieg, tak biały i tak puszysty jak nigdzie?

Tymczasem jednak daleko do puszystego białego śniegu, jeszcze długie samotne noce i krótkie mętne dnie jesienne dzielą nas od białych szaleństw. Tegoroczny sezon obfitował także w liczne atrakcje. Dosyć dużo było różnych teatralnych i estradowych występów i „występków", ale chyba największą atrakcję stanowiła „choroba egipska". Objawiała się ona w postaciach pięknych egipskich studentów, którzy nie tracili czasu, starając się o względy pięknej a słabej płci... W pierwszych chwilach pobytu tych egzotycznych gości myśleli zakopiańczycy, że to delegacja abisyńska, która ma instruować zakopiańskich obywateli w sztuce chodzenia „na bosaka", później dopiero okazało się, że sympatyczni egipcjanie specjalizowali się w innej zupełnie dziedzinie. Jedną z atrakcyj była też kapela cygańska, która przez parę tygodni nęciła miłośników romansów cygańskich i zakopiańskich romansów letnich. Przy dźwiękach cygańskich skrzypeczek lały się strumienie herbaty, a upojone bractwo roznosiło po Zakopanem sławę cygańską, kusząc nieuświadomione mężatki i wierne narzeczone.

Niestety, wszystko co piękne i radosne kończy się szybko, dlatego i ten okres sezonu (taniochy i urlopów) skończył się dosyć szybko, a złośliwcy twierdzą, że skończył się sezon, który się wogóle nie zaczął. Ale to jest twierdzenie tylko ludzi złośliwych, cyników, którzy największą wagę przywiązują do ilości zajętych pokoi i sum miesięcznych obrotów. Są jednakże i inni są tacy, którzy wolą serję gorących nocy letnich, od serii wykupionych weksli, są tacy, którzy wolą nastrój „po wyborowej" od pięknych widoków na przyszłość.

Jest już pięć minut po sezonie, jeszcze są goście, ale w stosunku do miesięcy letnich jest to znikoma ilość. Po krótkim okresie deszczu, który oficjalnie zakończył sezon, obecnie ustaliła się piękna słoneczna pogoda zwiastująca przysłowiową złotą jesień w Zakopanem. I znowu, jak corocznie zakopiańczycy wejdą w normalny tryb życia i mimo dużych zastrzeżeń co do gospodarczych korzyści z tego sezonu, z radością wspominać będą miniony okres letnich szaleństw, flircików, a czasem nawet miłości.

ZYGMUNT HOROWITZ

pomadka do ust i róże UNIVERSITE DE BEAUTE CÉDIB PARIS – niedoścignione!

Na marginesie

Endecja a proces moskiewski

Proces moskiewski sprawił naszej endecji niemada kłopot. Czytaliśmy dotychczas w całej prasie „narodowej", że bolszewizm jest tylko wynalazkiem żydowskim. Sanhedryn żydowski powołał do życia naprzód wolnomularstwo, by zniszczyć świat katolicko-aryjski. Loże masońskie robiły co mogły, a że robiły bardzo dużo, świadczy chociażby książka Gertycha o polskich powstaniach narodowych, organizowanych przez Żydów. Nastąpiły jednak inne czasy, z którymi nie mógł sobie już rady dać przestarzały ceremoniał lóż masońskich. Żydzi wymyślili więc teraz bolszewizm, by zagarnąć naprzód rządy w Rosji, a potem zapomocą kominternu, pozostającego na służbie Sanhedrynu, rozpętać rewolucję światową, z której żydostwo międzynaordowe musi wyjść jako triumfator. Tak sobie nasi kochani endecy upraszczali skomplikowane procesy dziejowe, a ogłupieni czytelnicy tej zbytnią fantazją chyba nie grzeszącej prasy „narodowej" wierzyli we wszystkie te banialuki.

W tem dowiaduje się świat, że Trocki, jeden z twórców rewolucji rosyjskiej, jest organizatorem spisku przeciwko Stalinowi, że dawniej „żydowscy" prowodyrzy rewolucji światowej Kamieniew i Zinowiew są agentami Gestapo. Przeciętny czytelnik endecki zgłupiał do reszty i poprostu nie wiedział co począć z tym fantem. Codziennie wkładano mu łopatą do głowy, że bolszewizm jest produktem ducha żydowskiego i pozostaje na usługach żydostwa międzynarodowego, a tymczasem na szesnastu oskarżonych w procesie moskiewskim znalazło się aż 12 Żydów. Naprzód próbowała endecja bronić swej pozycji w ten sposób, że uczyniła ze Stalina — antysemitę. Pierwszy w ten ton uderzył Nowaczyński, ogłaszając w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" pełen ordynarnych wyzwisk pod adresem Trockiego artykuł, cuchnący wszystkimi wyziewami kanałów endeckich. Pełna ta animuszu eskapada Nowaczyńskiego nie na wiele się jednak przydała, okazało się bowiem, że w obozie Stalina znajduje się też dość dużo Żydów, z Kaganowiczem, szwagrem Stalina na czele. Jakżeż więc wybrnąć z tak trudnej sytuacji? Czytelnik endecki może się zorientować, że karmiono go dotychczas samymi bredniami, a do otrzeźwienia tego czytelnika prasa endecka, żerująca na jego głupocie, dopuścić nie może.

Genialne wyjście z tej trudnej sytuacji znalazła „Myśl Narodowa". Nie zrezygnowała bynajmniej z metody ogłupiania czytelnika tak skutecznej i niezawodnej, lecz postanowiła nawet zdystansować siebie samą. Nie każdy jednak chce podpisać głupstwo, któremu fakty kłam zadają, własnem nazwiskiem, dlatego znaleziono na poczekaniu jakiegoś Rembielińskiego, który występuje jako „Obserwator", by wyjaśnić czytelnikom endeckim zakulisowe tło procesu moskiewskiego — również jako intrygę żydowską. Żydzi chcieli więc naprzód wywołać rewolucję światową i dlatego lansowali integralny komunizm międzynarodowy. Gdy rachuby na pożar światowy nieco zawiodły, zdecydowali się Żydzi rzucić na rynek towar komunizmu „narodowego". Pozwolono Stalinowi zwyciężyć Trockiego. Jeśli nie ma być „swój człowiek" Trocki, to niech będzie „oswojony" Stalin. Zawsze to lepsze niż Hitler, Mussolini lub hiszpański generał Franco. Przyjdzie potem czas, kiedy będzie można go skończyć, jak on dziś „kończy" Zinowiewych, Kamieniewych i Radków".

„Obserwator" z „Myśli Narodowej" śmieje się w kułak, mrugając znacząco do wszystkich augurów endeckich. Pomysłowy to młodzieniec, ale czy radość nie jest przedwczesna? Jest to robota szyta tak grubymi ściegami, że wątpić można, czy stale i systematycznie ogłupiany czytelnik endecki da się złapać na wędkę. Nawet i ten czytelnik gotów zrozumieć, że chytrzy „obserwatorzy" spekulują tylko na jego głupocie, a gdy czytelnik endecki to skonstatuje, żałosny będzie koniec rozmaitych panów Rembielińskich. Ale kto wie — może Rembielińscy mają przecież rację, może czytelnicy endeccy się nie połapią...

Moassi.

Trocki dożywotnim więźniem Norwegii

Kto rewidował mieszkanie Trockiego. — Zapowiedź nowych rewelacyj

Oslo, we wrześniu.

Utworzył się nienaturalny blok reakcyjnych partyj norweskich i prawowiernych komunistów (wyznawców Moskwy). Obie grupy jednogłośnie domagają się od rządu w Oslo **wydania Trockiego rządowi sowieckiemu.** Wprawdzie w tym celu potrzeba, aby sąd najwyższy rozpatrzył jego sprawę i wydał odpowiedni wyrok, ale w istocie los Trockiego jest już przesądzony. Decyzją króla został on **dożywotnim jeńcem Norwegii.**

Pod względem prawnym w sytuacji Trockiego nastąpił zasadniczy przewrót: dotychczas mieszkał on na prawach emigranta, obecnie **znajduje się w roli więźnia.**

Sądząc według instrukcji, jakie otrzymały organy czuwające, Trocki nie może liczyć na żadne pobłażanie: straż została ustanowiona nietylko dokoła miejsca jego czasowego zamknięcia, ale i w samem mieszkaniu. Cała przychodząca i wychodząca **korespondencja podlega cenzurze.** Kontakt telefoniczny jest wykluczony. W praktyce Trocki został pozbawiony możności dawania wskazówek swym adherentom.

Proces rzekomych policjantów, którzy przeprowadzili rewizję u Trockiego, trwa, i na ostatnim posiedzeniu sądu wyjaśniły się takie nowe sensacyjne szczegóły, że nawet najwięksi sceptycy zaczynają zgadzać się z tym, iż **między rewizją faszystów w Poenefoss, a dowodami sowieckiego oskarżyciela w procesie moskiewskim, istnieje jakiś dziwny, niezrozumiały związek.**

Policji udało się w swoim czasie zaaresztować pięciu sprawców rewizji. Szósty — nieznany — zniknął bez śladu. Dokąd i w jaki sposób?

Otóż obecnie wyjaśniło się co następuje: W czasie, gdy policja po wszystkich zakątkach poszukiwała **„nieznanego szóstego"**, on ukrywał się tam, gdzie się go najmniej spodziewano. W chwili rewizji w mieszkaniu znajdowała się jedynie córka redaktora Knudsena. Gdy wezwała ona policję, która pospieszyła za złoczyńcami, panna Knudsen zamknęła mieszkanie i udała się do swoich krewnych, którzy wraz z rodziną Trockich pojechali łowić ryby w pobliskim miasteczku.

Mityczny „szósty", przeczekawszy, aż zniknęła policja, udając się w pościg za nim, najspokojniej wrócił do willi, wyłamał zamek, dostał się do gabinetu Trockiego, do godz. 4-ej nad ranem zajmował się przetrząsaniem archiwów Trockiego, przyczym robił notatki i zabrał szereg dokumentów.

Według danych sędziego śledczego, ten tajemniczy pan tego samego ranka odjechał do Paryża.

W ten sposób stwierdzono bardzo doniosły fakt: Trockiemu zniknął nie jeden list, a całe teczki z archiwów. Dalszej drogi tych dokumentów żaden śmiertelnik nie jest w stanie zbadać, ale ich droga daje nieograniczone pole dla fantazji i hipotez.

Nie ulega w każdym razie wątpliwości, że rząd norweski wie obecnie o działalności Trockiego o wiele więcej, niż opinia publiczna, a ze względów natury politycznej prawdopodobnie nigdy nie odsłoni tej tajemnicy.

Liczba obrońców Trockiego w Norwegii stale się zmniejsza. Cały kraj dosłownie rozdzielił się na dwa obozy, a w prasie wybuchła istna wojna domowa. W każdym razie dla partii rządowej sprawa Trockiego jest wielkim ciosem, ale jednocześnie sprawa ta niewątpliwie odbije się również niepomyślnie na obozie lewicy.

Wtajemniczeni twierdzą, że w sprawie Trockiego oczekiwać należy jeszcze niezwykłych sensacyj. Podobno wykradzione dokumenty dały takie rezultaty, jakich nikt nawet nie podejrzewał, ale te rezultaty zostaną ze względów taktycznych opublikowane dopiero w przededniu wyborów, bowiem stanowić mają one główną broń w wewnętrznej walce politycznej.

Dzienniki w Oslo obiecują w najbliższej przyszłości sensacje, które będą miały „najgłębszy wpływ na sytuację wewnętrzną we Francji".

Tymczasem pewien wybitny adwokat w piśmie wystosowanym do ministerstwa oskarżył Trockiego, że dopuścił się on całego szeregu przestępstw, nie wyłączając zdrady stanu, w stosunku do samej Norwegii. Ponieważ twierdzenie swoje adwokat ten gotów jest poprzeć dokumentami, rząd będzie musiał nadać sprawie bieg. W obronie Trockiego wystąpił już znany adwokat Punterwold, a pozatym cały szereg adwokatów z zagranicy wyraziło już chęć wzięcia udziału w rehabilitacji b. wodza rewolucji rosyjskiej.

A więc akta w sprawie Trockiego bynajmniej jeszcze nie są zamknięte.

M. NORD..

ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA

KRAKÓW
ul. STRADOMSKA 10
Telefon 164-40

ZAWIADAMIA, ŻE PRZYJMUJE **WPISY** NA ROK PIERWSZY **JESZCZE** W DNIACH

8 WRZEŚNIA
9 WRZEŚNIA
10 WRZEŚNIA

SEKRETARIAT CZYNNY OD GODZ. 9—2 I 6—8

ZNIŻKI KOLEJOWE

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 6.30 wieczór **ZGUBIONO KOŁNIERZ FUTRZANY** ze skunek (pelerynkę) przechodząc Szewską, Linią A-B i C-D. Uprasza się Panów, którzy zgłosili się ze znalezioną pelerynką do posterunkowego na skrzyżowaniu A-B i C-D, by łaskawie zgłosili się do kancelarii adwokackiej Floriańska 8, m. 1, telefon 122-55, gdzie otrzymają stosowne wynagrodzenie.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.

Ważny 8. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

PRZEGLĄD PRASY

Na jakim Synaju?

O nowym obozie politycznym, organizowanym przez płk. Koca pisze Regnis:

Od kilku tygodni mówi się o tem, zapowiada się terminy, odracza się, szepce się na ucho, dodając, że podstawą nowego obozu ma być obrona kraju, że nie będzie wciągania partji lub stronnictw, ale po ogłoszeniu programu nastąpi odmiana subskrybcji, zapisów do nowego obozu. Gorliwi zwolennicy tego nowego ruchu, który ma odrodzić podstawy państwa, twierdzą że subskrybcja nie będzie w żadnym razie przypominać okresu pożyczki narodowej. Nikt nie będzie zachęcany dobrowolnością.

Zaprzeczają pogłoskom o rzekomej zapowiedzi likwidacji partii lub pism. Nowa organizacja ma działać niezależnie a raczej mimo wszystkich partii. Dziać się to ma przy jednoczesnym ostrym zwalczaniu ruchu komunistycznego, wolnomyślicielskiego i skrajnie nacjonalistycznego z chęcią pozyskania młodych żywiołów wśród obozu endeckiego.

Jak się to odbędzie, wśród jakich burz i błyskawic, na jakim Synaju ogłoszony zostanie nowy program, kto wypowie słowo wstępne, co stanie się nazajutrz, jak wyglądają zapowiedzi reformy rolnej — wszystko to zostało owinięte tajemniczą mgłą domyślników, które wzmacniają stopień zainteresowania przyszłym obozem.

Nowa pisownia

W dalszym ciągu swego feljetonu politycznego nawiązuje Regnis dowcipnie do nowej pisowni:

Od kilku tygodni prasa przestała się martwić temi sprawami. Nie porusza tych zagadnień, nie używa nazwisk. Odbywa się jedynie biadanie nad zasadami nowej pisowni polskiej. Jak pisać, martwi się redaktor „Słowa" Stanisław Mackiewicz, oburzając się na nową pisownię. Walczą z nową ortografią dziennikarze w „Kurierze Warszawskim" w „Gońcu" w „A. B. C." jak gdyby pisownia uchwalona przez Akademję Umiejętności była jedyną obowiązującą w Polsce. Dziennikarze tkwią w jakiejś pułapce przypuszczając naiwnie że grozi im sławna Bereza za używanie „emi" zamiast „imi".

Zapomnieli oni widocznie, że obok pisowni Akademii obowiązuje inna pisownia więcej autorytatywna i miarodajna. Jak pisać, co pisać, zależy, nietylko od Akademii. Jakże inaczej pisano i jakże według innej pisowni czyta się nową konstytucję.

Lepiej wsłuchiwać się w nakazy innych czynników. Od kilku tygodni według tej pisowni nie wolno łączyć w jedno liter „Ka" „O" i „Ce". Pisownia Akademii „pozostawia piszącym dużą swobodę indywidualną przy używaniu wielkich liter ze względów uczuciowych i grzecznościowych oraz dla uszanowania". Według Akademii wszystkie nazwiska zaczynają się od dużej litery. Według innej pisowni radzą pisać Witos przez małe „w" a Waleron przez duże „W". Prezes Rady Ministrów według Jodłowskiego i Taszyckiego należy pisać w ten sposób, że słowo prezes może być od małej litery, bo chodzi o instytucję. Co będzie jednak, gdy według krążących pogłosek staniemy wobec rządów kanclerskich. Decyzja nie należy do Akademii Umiejętności.

Upiór Mikołaja II.

P. Cat-Mackiewicz chciałby koniecznie zredukować znaczenie polityczne wizyty gen. Rydza-Śmigłego we Francji. Entuzjazm, z jakim witano tam Wodza Naczelnego armii polskiej, nie imponuje mu wcale. Przeprowadza więc „poprawkę historyczną":

Publicysta niemiecki p. Sieburg pisze, że od kilku dziesiątków lat, żaden monarcha nie był tak uroczyście podejmowany w Paryżu, jak generał Rydz - Śmigły. Myli się p. Sieburg

W roku 1893 przybyła do Tulonu eskadra rosyjskiego admirała Awielana. Marynarze i admirał byli zaproszeni do Paryża i fetowani we wszystkich miastach po drodze. Było to poprostu delirjum tłumów. Jeden z Rosjan opisywał jak widział marynarza rosyjskiego, ordynarnego „mużika" na ulicy Paryża, wystraszonego, zażenowanego, otoczonego przez Francuzki, które go całowały. Całowały go tak podobno godzinę, wreszcie jakaś dorożka wywiozła go z tłumu patrjotek. Miasta, przez które przejeżdżali marynarze, rozpłomieniały się iluminacjami, lampionami. Zachwyt tłumów przechodził w jakiś obłęd. Zresztą do dziś dnia pamiętają w Paryżu te dnie.

Gdybym miał talent Sichulskiego, czy Czermańskiego, wyrysowałbym rycerską sylwetę generała Rydza Śmigłego, na tle wiwatujących tłumów. Naprzeciw upiór Mikołaja II-go w gronostajach poszarpanych i powalanych krwią. Cesarz mógłby mówić: „mnie także wiwatowano".

Że też są jeszcze publicyści w Polsce, których wciąż niepokoi upiór Mikołaja II.

Informator palestyński

Sytuacja w dziedzinie alii

Ostatnio w związku z sytuacją polityczną w Palestynie prasa żydowska podawała prawie dzień w dzień rozmaite a pozostające z sobą niejednokrotnie w sprzeczności wiadomości o alii. Wiadomości te, trudne do skontrolowania natychmiastowego, przyczyniły się do zdezorientowania wielu zainteresowanych w wyjeździe do Palestyny. Poniżej przedstawimy krótko obecne możliwości i terminy wyjazdu według głównych kategoryj emigrujących. Zaznaczyć należy, że wedle otrzymanych przez nas informacyj, niebezpieczeństwo wstrzymania imigracji nie zostało dotychczas w zupełności usunięte.

1. *Certyfikaty z kontyngentu Agencji Żydowskiej.* Wszystkie te certyfikaty bez różnicy grup, a zatem tak chalucowe, jak fachowców, krewnych, robotników przemysłowych i uchodźców z Niemiec zostały już wykorzystane. Ostatni transport emigrantów, którzy otrzymali certyfikaty z biur palestyńskich wyjeżdża w dniu 8 bm. ze Lwowa, z Konstancy zaś okrętem Polonia w dniu 9 bm.

2. *Kapitaliści.* Posiadacze certyfikatów kapitalistycznych t. j. te osoby których podania zostały zatwierdzone przez Konsulat Brytyjski przed wejściem w życie przepisów o ograniczeniu wysyłania dewiz zagranicę i których pieniądze przed tym terminem przekazane zostały do Palestyny mogą obecnie wyjeżdżać jak narazie — bez ograniczeń.

Odnośnie do nowych podań, to Konsulat Brytyjski przyjmuje zgłoszenia tylko tych petentów, którzy posiadają majątek n. p. własność nieruchomą w Palestynie.

3. *Posiadacze „driszot"* (żony stałych mieszkańców Palestyny, ich rodzice lub dzieci do 18 lat). Polecenia godne jest wykorzystanie driszot w bież. miesiącu t. j. transportem 16 bm. z Tryjestu lub 23 z Konstancy.

Jak wiadomo, „drisza", której termin upłynął, nie może być sprolongowana w Polsce lecz należy zwrócić ją do Palestyny. Otóż nie wiadomo jak będzie się przedstawiała w przyszłości sprawa reaktywowania wzgl. prolongowania „driszot" w Palestynie i czy pod tym względem petenci nie spotkają się z nowymi obostrzeniami.

4. *Studenci uczelni palestyńskich.* Jak juz podawaliśmy, winni studenci Uniwersytetu Hebrajskiego oraz Technikum hajfskiego wyjechać z początkiem września. Większość studentów wyjeżdża transportem odchodzącym ze Lwowa w dniu jutrzejszym, pozostali, których wyjazd dotychczas nie mógł nastąpić z powodu braku dokumentów lub t. p. wyjadą wdniu 16 bm. z Tryjestu ewent. 23 z Konstancy.

Studenci Technikum w Hajfie, którzy otrzymali wezwania do złożenia kwoty 32 ŁP w Łódzkim Banku Depozytowym w Warszawie będą mogli wyjechać dopiero po nadesłaniu przez Technikum certyfikatów. Po złożeniu wspomnianego depozytu biuro palestyńskie zawiadamia Technikum telegraficznie i żąda nadesłania certyfikatu. Przypuszczalnie wyjazd większości studentów Technikum nastąpi również 23 bm.

5. *„Powracający"* (obywatele polscy lub inni niepalestyńscy, zaopatrzeni w paszporty z wizą powrotną). Odnośnie do tej kategorji nie ma chwilowo żadnych podstaw do obawy, by udzielone zezwolenie na powrót do Palestyny mogło być cofnięte.

Przypominamy, co już niejednokrotnie podkreślaliśmy, że Konsulaty Brytyjskie nie mają prawa prolongaty wiz powrotnych i w razie upływu terminu paszport należy zwrócić do Palestyny i tam starać się o przedłużenie t. zw. „resident's return visa".

CERTYFIKATY DLA TURYSTÓW

Agencja Żydowska otrzymała ostatnio pewną ilość certyfikatów z rezerwy zatrzymanej przez rząd palestyński, którą przeznaczyła dla turystów, przebywających od dłuższego czasu w Palestynie i posiadających tam stałe i pewne środki utrzymania. Turyści tacy otrzymali w Palestynie zawiadomienia, by wyjechali do Polski i stąd po załatwieniu formalności paszportowych i otrzymaniu certyfikatu i wizy wrócili do Palestyny. Chodzi w tych wypadkach przeważnie o ludzi żonatych, którzy obecnie będą mieli sposobność zabrania ze sobą członków swej rodziny.

Zaznaczyć należy, że w rachubę wchodzą wyłącznie turyści specjalnie zatwierdzeni i bezpośrednio zawiadomieni przez Agencję, a nie inni.

WYNIKI EGZAMINÓW ADWOKACKICH

W ostatnich dniach sierpnia ogłoszono w Palestynie wyniki tegorocznych egzaminów adwokackich. Na 92 zasiadających do egzaminu adwokatów i aplikantów zagranicznych złożyło egzamin z wynikiem pozytywnym 29. Z pośród tych ostatnich 12 wykonywało dotychczas praktykę adwokacką w Niemczech. Jak podawaliśmy swego czasu, przy poprzednim egzaminie na 97 zasiadających zdało egzamin 13.

STATYSTYKA ALII ZA OSTATNIE LATA

Wydział Imigracyjny Agencji Żydowskiej wydał w ostatnich dniach obszerne sprawozdanie za rok 1936, do omówienia którego jeszcze wrócimy. Jak ze sprawozdania wynika od 1-go stycznia do 30 czerwca 1936 przybyło do Palestyny 16.729 nowych imigrantów przez porty w Jaffie i Haifie. W tym samym czasie przybyło przez inne granice 541 osób zaś 1243 turystów otrzymało prawo pobytu. Łącznie zatem wzrost ludności żydowskiej naskutek imigracji w pierwszym półroczu 1936 roku wyniósł 18.513 osób.

Przejazd króla Edwarda przez Bułgarię

Sofia. 7. 9. PAT. Król Edward VIII przybył dziś rano do Svilengrad na granicy turecko-bułgarskiej, witany przez brata króla Borysa.

Lloyd George nie jedzie do Norymbergi

Londyn. 7. 9. PAT. Reuter donosi z Berlina: Lloyd George złożył dzisiaj rano wieniec u stóp pomnika poległych w Monachium.

Lloyd George oświadczył, iż nie będzie obecny na kongresie w Norymberdze i nie zamierza udać się do Berlina. Sekretarz Lloyd George'a uchylił się od wszelkich oświadczeń na temat rozmowy Lloyd George'a z kanclerzem Hitlerem i Hessem

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Projekt ustawy o Kasach Targowych

Główna Targowiskowa Komisja Nadzorcza która na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu opracowała projekt ustawy o kasach targowych, ukończyła swą pracę i projekt ustawy złożyła Ministerstwu.

Nazwa „kasa targowa" zastrzeżona została wyłącznie dla instytucyj, powołanych na zasadzie projektowanej ustawy, która nie powołuje kas targowych, lecz jedynie reguluje działalność kas istniejących i warunków powstawania kas nowych.

Powstanie kasy i tworzenie jej oddziałów uzależnione jest od zezwolenia władz państwowych; założycielami kasy mogą być wszelkie osoby prawne lub fizyczne. Do działania w obrębie targowiska kasa będzie dopuszczona na zasadzie umowy z posiadaczem uprawnienia targowego.

Projekt przewiduje dla kas następujące czynności: a) kupowanie i sprzedawanie na zlecenie stron wszelkiego rodzaju zwierząd gospodarskich, mięsa w obrocie hurtowym i odpadków poubojowych; b) wykonywanie na zlecenie stron wszelkich czynności, związanych bezpośrednio lub ubocznie z obrotem tymi artykułami, jak: opiekowanie się zwierzętami nadesłanymi do komisowej sprzedaży, przyjmowanie transportów, ubój zwierząt rzeźnych w wypadkach określonych statutem przechowywanie produktów uboju, spedycja, ubezpieczenie, regulowanie opłat targowych, rzeźnianych i tp. inkasowanie należności na rzecz instytucyj publicznych i prywatnych, urządzenie wystaw, aukcyj, wyprzedaży i tp. c) finansowanie hodowli i opasów zwierząt rzeźnych oraz udzielanie zaliczek pod zastaw zwierząt, produktów uboju i ich przetworów; d) udzielanie zaliczek za towar, przesłany do komisowej sprzedaży, i kredytów na zakup zwierząt, mięs i ubocznych produktów uboju; e) za zgodą ministra Skarbu — prowadzenie wszelkich agend bankowych; f) wykonywanie czynności, zleconych przez organa i instytucje publiczne.

Istniejące kasy powinny się dostosować do przepisów omawiancj ustawy do dnia 1 stycznia 1938 r, a w razie nieuzyskania w tym terminie zatwierdzenia statutu — kasy te uległyby likwidacji.

Rozporządzenie w sprawie ważenia zwierząt sprzedawanych na targowiskach

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie ważenia bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec sprzedawanych na targowiskach.

Według tego rozporządzenia, sprzedaż na targowiskach bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeznaczonych do uboju, może być dokonywana jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej, stwierdzonje w sposób określony w rozporządzeniu. Przepisy rozporządzenia dotyczą jedynie targowisk posiadających urządzenia wagonowe w rozmiarach odpowiadających potrzebom obrotu. Czy targowisko posiada urządzenia wagowe w rozmiarach odpowiadającym potrzebom obrotu ustalać będzie władza przemysłowa I. instancji po wysłuchaniu opinii miejscowego urzędu miar. Obowiązek sprzedaży na podstawie wagi nie stosuje się przy tranzakcjach oseskami, warchlakami, jagniętami oraz zwierzętami, które ze względu na uszkodzenia cielesne lub chorobę nie mogą być doprowadzone do wagi.

Ważenie zwierząt na targowiskach może być uskutecznione tylko przez zarząd targowiska za pośrednictwem funkcjonarjuszów, zaprzysiężonych przez władzę przemysłową I. instancji. Wyniki ważenia mają być stwierdzone na kwicie wagowym wydawanym stronom zainteresowanym. Doprowadzenie zwierząt do wagi będzie obowiązkiem sprzedawcy.

Zażalenie z powodu niewłaściwego zważenia mają być skierowane natychniast po zważeniu do zarządu targowiska. Zarząd będzie obowiązany przeprowadzić kontrolne ważenie w ciągu godziny od chwili zgłoszenia zażalenia, jednakże tylko wtedy, gdy żalący się doprowadzi zwierzęta do wagi w tym terminie. W przypadkach gdy będzie zachodziła wątpliwość lub spór co do rzetelności urządzenia wagowego, miarodajne będzie orzeczenie (ekspertyza) urzędu miar. Osoba uczestnicząca w obrocie handlowym a kwestionująca rzetelność urządzenia wagowego będzie miała prawo zażądać wspomnianej ekspertyzy, składając na koszta tejże kaucję w wysokości wyznaczonej przez urząd miar. O ile ekspertyza wykaże, że urządzenie wagowe jest rzetelne, koszta ekspertyzy poniesie osoba, która jej żądała, w przeciwnym zaś razie zarząd targowiska.

Doniosła konferencja w sprawie ochrony lokatorów

Jak donoszą z Warszawy, odbyła się w sobotę w min. sprawiedliwości konferencja międzyministerialna poświęcona sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, odnośnie do przepisów dotyczących lokali handlowych. Chodziło o uzgodnienie sprzecznego stanowiska niektórych ministerstw w tej sprawie.

Delegat min. skarbu wysunął projekt, aby w wypadku gdy właściciel domu zażąda podwyżki komornego, lokator mógł odwołać się do sądu zwykłego i prosić o zbadanie istotnych powodów podwyżki. Jest to właściwie pewna modyfikacja projektu t. zw. „rozjemczego". Konferencja z całą stanowczością ustaliła że reforma obecnych przepisów jest konieczna, bowiem niebezpieczeństwo masowych eksmisyj i podwyżek jest całkiem realne.

Celem ostatecznego omówienia sprawy zwołana jest na dzisiaj, wtorek, wielka narada z udziałem delegatów zrzeszeń własności nieruchomej i organizacyj samorządu gospodarczego. Konferencja ta odbędzie się w min. skarbu i ma doprowadzić do ostatecznego uzgodnienia stanowisk njbardziej zainteresowanych sfer. Od uzgodnienia tego zależy czy władze ministerstwa wydadzą nowe zarządzenia.

Zwolnienie od opłat stemplowych podań i świadectw inspektorów pracy

Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio okólnik zwalniający od opłaty stemplowej:

1) podania wnoszone do inspektorów pracy o wydanie zaświadczenia stwierdzającego najwyższą ilość zatrudnionych robotników w r. 1936 (do dnia 30 czerwca) oraz ilość faktycznie zatrudnionych robotników w okresie od 1 lipca 1933 r. do 15 grudnia 1936 r. według poszczególnych miesięcy;

2) świadectwa wydane na skutek tych podań.

Skutki ostatnich ograniczeń dewizowych

Ostatnie ograniczenia dewizowo - przywozowe odbiły się również na wymianie towarów pomiędzy Polską a ZSRR. Wobec wprowadzenia zmian w sposobie wydawania zezwoleń importowych, ustał całkowicie przywóz szeregu artykułów sowieckich sprzedawanych po cenach dumpingowych. M. in. Sowiety zaniechały eksportu nici do Polski. Agentury leningradzkiej manufaktury w Warszawie i w kilku miastach włókienniczych okręgów przemysłowych będą zlikwidowane.

Trudna sytuacja w przemyśle dzianym

Sytuacja na rynku tkanin dzianych i trykotażowych w Łodzi, pomimo przygotowań do sezonu jest niewyjaśniona. Chociaż ceny zostały podwyższone, przemysł otrzymuje ostatnio dość znaczne ilości zamówień od swych prowincjonalnych odbiorców; znaczna część tych zamówień nie może być jednak wykonana. gdyż producenci drobni i średni, z uwagi na trudności na rynku przędzy i strejk w przemyśle zarobkowym, ograniczają produkcję lub nawet zawieszają ją całkowicie.

Również i ceny tkanin wykazują wahania, co oczywiście dezorjentuje odbiorców. Niepomyślnym objawem jest osłabienie eksportu wyrobów dzianych, który jeszcze przed paru miesiącami rozwijał się bardzo pomyślnie. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest podrożenie półfabrykatów w przemyśle dzianym, które utrudnia konkurencję na rynkach zagranicznych.

Przed powstaniem międzynarodowego kartelu rur

Prace nad utworzeniem międzynarodowego kartelu rur prowadzone są w bardzo szybkim tempie. Najważniejszym zagadnieniem jest obecnie sprawa ograniczeń w zakładaniu nowych fabryk rur.

W ciągu 1935 r. i na początku roku bieżącego europejski przemysł rur wykazywał ożywioną działalność przez zakładanie nowych fabryk oraz modernizację dawnych zakładów przemysłowych. Silny ruch w przemyśle rur tłumaczy się przedewszystkiem obawą przed utworzeniem kartelu. Sfery przemysłowe bowiem, zwiększając znacznie produkcję, liczą na otrzymanie ewentualnie większych kontyngentów z chwilą uruchomienia kartelu.

Wzrost wkładów w Anglo-Palestine Bank

Donoszą z Tel - Awiwu, że wkłady w największym banku palestyńskim Anglo - Palestine Bank wzrosły w ciągu pierwszych 5 miesięcy rb. o 1 milion funtów, osiągając liczbę 7 milionów L.

Do wzrostu wkładów przyczyniły się jednak przeważnie kapitały krajowe, gdyż na skutek ograniczeń dewizowych oraz niepewnej sytuacji w kraju dopływ pieniędzy z zagranicy był bardzo nieznaczny.

Wzrost wkładów w Anglo - Palestine Bank jest dowodem, że mimo zamieszek, trwających od dłuższego czasu w Palestynie, kapitał pozostaje w kraju, oznacza jednak zarazem pewien odpływ pieniędzy w dziedzinie aktywnego ich wyzyskania gospodarczego.



WTOREK, 8 WRZEŚNIA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Groteski muzyczne (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół: Na podwórku, obrazek Jana Grabowskiego dla dzieci młodszych; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży mariackiej; 12.03 Jak wywołać scalenie gruntów; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Sekstet kameralny Niny Mańskiej; 13.10 Chwilka gospodar. domowego; 14.30 Godzina rozrywki (płyty) 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.40 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Ekierówna (fort) Adam Mazanek (bas) 16.45 Tadeusz Kościuszko — dyr. Jan Friedberg 17.00 Wiązanka pieśni śląskich w wyk. Chóru Kolejarzy 17.20 Recital wiolonczelowy Karola Guttmana, przy fort. dr. Helena Landauówna 17.50 Pogadanka o węgorzu; 18.00 Skrzynka dla dzieci w opr. Toli Rettingerowej; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Czy wiecie że... w opracowaniu Andrzeja Jankowskiego; 18.35 Koncert reklamowy; 18.40 Reklama ogólnopolska (KKO.) 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej; 20.25 Najrozmowniejszy odludek, wywiad Tadeusza Markowskiego ze Stanisławem Wasylewskim; 20.40 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 20.55 Z Warszawy: Duch Wojewody, opera w 3-ch aktach Ludwika Grossmana dyr. M. Mierzejowski. Wyk. Maryla Karwowska, Jadwiga Radwanówna, Janusz Popławski, Kazimierz Czekotowski, Kazimierz Petecki i inni, w I-szej przerwie z Warszawy: wiadomości sportowe w II-giej przerwie: Lokalne wiadomości sportowe.

* * *

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18 Listy od dzieci; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków; 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 17.20 Płyty; 17.50 p. Kraków; 18 Silva rerum; 18.00 Opowiadanie dla dzieci; 18.15 Płyty. 18.25 Refleksje powakacyjne; 18.35 Program; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Gospodyni śląska; 15.45 p. Kraków; 17.20 Płyty; 18 Najmłodsi lotnicy; 18.10 Nie bujaj pan — koncert niespodzianek; 18.30 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 12.03 Płyty; 12.13 p. Kraków; 17.20 Płyty; 18 Audycja dla dzieci; 18.10 O wszystkiem potroszku; 18.15 Płyty; 18.25 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (506.8) 20.00 Wesoła muzyka z miasta i wsi, 22.10 Muzyka dwufortepianowa.

Paryż (431.7) 20.30 Córka pani Angot — opera komiczna Lecocq'a.

Mediolan (368.6) 20.45 Wieczór oper.

Londyn (1500) 20.00 Koncert symfoniczny.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Także w Radomiu burzliwe zajścia

Zjazd PPS-u województwa kieleckiego w rocznicę „Krwawej Środy" zgromadził około 25 tysięcy uczestników. Już od wczesnego ranka zjeżdżali do Radomia specjalnymi pociągami z okolicznych powiatów uczestnicy zjazdu. Przyjezdnych było około 15 tysięcy.

W pochodzie szły cztery orkiestry, niesiono kilkanaście sztandarów różnych związków i powiatów i napisy antyfaszystowskie. Gdy pochód znalazł się przed lokalem Stronnictwa Narodowego, przy ulicy Żeromskiego 48, zebrani endecy, między którymi przeważała młodzież szkolna, obrażliwymi okrzykami prowokowali przechodzące tłumy. Uczestnicy pochodu nie reagowali na te okrzyki.

Dopiero gdy koniec pochodu znalazł się przed lokalem endeckim dwóch endeków usiłowało porwać sztandar radomskiego PPS-u i z okien posypał się grad kamieni na pochód. Doszło do ogólnego starcia. Ze strony endeckiej padło w tłum sześć strzałów rewolwerowych. Jest około dwudziestu rannych, między nimi kilku ciężko. Natychmiast na odgłos strzałów przybyła policja która położyła kres zajściom. Wdrożone zostało śledztwo, którego szczegóły podamy.

(Ch)

Wyrok w procesie o zajścia antyżydowskie w Nowym Mieście

W Rawie Mazowieckiej na sesji wyjazdowej piotrkowskiego Sądu Okręgowego rozpatrywana była sprawa przeciwko 11-tu narodowcom z Nowego Miasta oraz konfidentce policyjnej, dziewięciu oskarżonym o to, że: dnia 28 listopada 1935 r. w Noywm Mieście, pow. rawskiego, wzięli udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi silami przez demolowanie straganów ludności żydowskiej dopuściło się zamachu na mienie tejże ludności oraz w celu zmuszenia policji do zaniechania prawnej czynności urzędowej, a mianowicie rozproszenia zbiegowiska, dopuściło się przemocy w stosunku do tejże policji, obrzucając ją kamieniami i bijąc kijami, przy czym Róża Joanna Jagielska i Jan Rychlicki przewrócili stragany, Józef Chylak uderzył przodownika policji Jana Kryszkiewicza kamieniem w plecy, Józef Jary kijem w plecy, a Piotr Wielgus kijem w rękę, Stanisław Wiśniewski bił przodownika Bukowskiego kijem po rękach, a Piotr Seliga uderzył posterunkowego P. P. Mieczysława Patera kijem w głowę; oraz trzem oskarżonym o to, że w tymże czasie i miejscu publicznie nawoływali tłum ludzi do demolowania straganów i bicia Żydów oraz do stawiania czynnego oporu policji, przy czym Józef Kopytowski krzyczał: „nie dajcie się policji, nie bójcie się policji".

Późnym wieczorem Sąd ogłosił wyrok, mocą którego uniewinnieni zostali: Jan Rychlicki, Jan Banasiak i Stanisław Gluszkiewicz.

Skazani, każdy po dwa miesiące aresztu: Józef Kopytowski i Władysław Wieczorek.

Po 6 miesięcy więzienia zostali skazani: Józef Chylak, Piotr Wielguś, Stanisław Wiśniewski, Piotr Seliga, Józef Jara, Józef Zaborowski i Róża Jagielska.

Wszystkim skazanym kara pozbawienia wolności została zawieszona na przeciąg dwóch lat. Skazani zostali uznani winnymi bądź z art. 163 K. K., to jest udziału w zbiegowisku, bądź z art. 154 K. K., to jest „nawoływania do zaburzeń".

Obrońca skazanych narodowców zapowiedział apelację.

Aresztowanie redaktora „Orędownika"

W niedzielę na polecenie poznańskich władz administracyjnych aresztowany został i przewieziony do Poznania kierownik oddziału łódzkiego pisma antyżydowskiego „Orędownik", Leon Trela. Powody aresztowania nieznane.

Choroba Romana Dmowskiego

Lwowski „Dziennik Polski" donosi w numerze niedzielnym, że Roman Dmowski, przebywający ostatnio w Poznaniu, jest poważnie chory. Stan jego jest podobno, ze względu na podeszły wiek, ciężki.

Cudem ocaleli w katastrofie samolotowej

W niedzielę przed południem we wsi Załuski, pod Okęciem nastąpiła katastrofa samolotu wojskowego 1-go pułku lotniczego, 3 - silnikowego „Fokkera". Samolot, lecąc nisko nad polem, z niewiadomej przyczyny runął na ziemię. Przechodnie i okoliczni mieszkańcy rzucili się na ratunek, wydobywając spod szczątków rozbitego aparatu pilota kaprala Franciszka Zarembę, oraz obserwatora podpor. Stanisława Żakowskiego. Wspomniani wyszli z katastrofy zupełnie bez szwanku. Na miejsce przybyła komisja techniczna, która przystąpiła do badania przyczyny wypadku.

Żona odrąbała mężowi głowę

W Łodzi przy ul. Łęczyckiej 50 niejaka Malarczykowa dokonała strasznego mordu na osobie męża swego, , który wrócił do domu pijany i położył się spać. W pewnej chwili Malarczykowa związała śpiącego sznurami, po czym siekierą odrąbała mu głowę. Mężobójczynię aresztowano.

Nauczanie i wychowanie

SZKOLNICTWO W EREC

Według oficjalnych sprawozdań pobierało naukę w szkołach palestyńskich w roku 1934: 40.088 dzieci muzułmańskich, 17.454 chrześcijańskich i 44.829 żydowskich. Do szkół będących pod dozorem **Waad Leumi**, uczęszczało 28.223 uczniów żyd. (ok. 65 proc.) **Kneset Jisrael** utrzymywała 152 przedszkoli, 123 szkół powszechnych, 7 szkół średnich, 4 seminarja nauczycielskie i 5 szkół zawodowych. **Histadrut Haowdim**, utrzymująca, jak wiadomo, własne szkolnictwo, wykazała frekwencję 5500 uczniów w 50 szkołach powszechnych i 72 przedszkolach. **Stan liczebny klas** wynosił w mieście ok. 42, na wsi ok. 28 uczniów.

W **Tel - Awiw** pobierało naukę w szkołach miejskich w roku 1935 8500 uczniów w 202 oddziałach, w roku bieżącym 11.000 uczniów w 264 oddziałach. Do przedszkoli uczęszczało w roku 1935 2000 dzieci w roku bież. 2400. Dzieci olim bez znajomości języka hebrajskiego uczęszczały w bież. roku do specjalnej szkoły. W szkołach miejskich tel - awiwskich pobierało naukę ok. 3000 dzieci żyd. z **Jaffy** (jeszcze przed wybuchem teroru arabskiego).

WYDAWNICTWA PEDAGOGICZNE

„Dos Kind" (w języku żydowskim), miesięcznik (Warszawa, Nowolipki 27/19, rocznie 3 zł.). Czasopismo to rozpoczynające 13 rok swego istnienia, stawia sobie obecnie jako zadanie pracę nad przemianą psychiki żydowskiej w kierunku **przebudowy i przewarstwowienia.** Nowy skład personalny redakcji daje rękojmię rzetelnej pracy społeczno - pedagogicznej. W **pierwszym numerze** omawia **dr. Peker** wielkie znaczenie świetlic i domów dziecięcych, **Ch. Indelman** przedstawia tragedję dziecka współczesnego na tle rozkładu rodziny wielkomiejskiej, **A. Skalka** wykazuje zgubny wpływ nerwowości rodziców, **dr. K. Lew** poucza, jak należy zapobiegać łakomstwu. Pozatem notatki i informacje, poświęcone problemom opieki nad dzieckiem żydowskiem.

Przegląd Społeczny, miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem (Lwów, Bracierowska Boczna 4, 3 zł. kwartalnie). Jest to czasopismo poważne, stojące na wysokim poziomie pod każdym względem. Ostatni zeszyt (Kwiecień - Maj 1936) zawiera m. in. interesującą pracę **dr. A. Tartakowera** (docenta Instytutu Judaistycznego w Warszawie) n. t. **„Żydowska ochrona społeczna w Niemczech hitlerowskich"**, dokładne sprawozdanie z cyklu wykładów J. Cz. Babickiego o wychowaniu dziecka opuszczonego, sprawozdanie z nadzwyczaj owocnej działalności TOZ-u lwowskiego oraz artykuł L. Schächnera „Zadania wychowawcze kolonji wakacyjnych".

* *

Korespondencję przeznaczoną dla działu „Poradnia Wychowawcza" należy kierować na adres: **J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/8.**

Jules Laforgue

Zemsta w Berlinie

Jules Laforgue urodził się w Montevideo. Od roku 1881 do 1886 był francuskim lektorem cesarzowej niemieckiej Augusty. Z tych czasów pochodzi poniższe opowiadanie, mające za podłoże prawdziwe zdarzenie.

(Redakcja).

O godzinie ósmej rano zadzwonił elektryczny budzik. Jean wyskoczył z łóżka. Pociąg kolei miejskiej przebiegł tak blisko okna, że szyby zabrzęczały gwałtownie. Jean odsunął firankę. Ulicę pokrywał głęboki śnieg.

Zadzwonił po poranną kawę i rzucił okiem na piękny fortepian, który ustawiono w jego pokoju. Była to uprzejmość ze strony zarządu hotelowego, jaką okazywano tylko znakomitym pianistom. Na instrumencie leżało kilka pogramów jutrzejszego koncertu.

Kelner wniósł tacę z kawą, bułkami, masłem i... listem. Postawił śniadanie na stole i zabrał się do napalenia w piecu.

List, napisany na eleganckim różowym papierze, pochodził z Berlina. Jean otworzył go z uśmiechem i czytał:

„Mój panie pianisto z Paryża! Smutna konieczność zmusza mnie do spotkania się z nim przed koncertem. Proszę przybyć między 2 a 3 do cukierni Kranzla przy zbiegu „Pod Lipami" i Friedrichstrasse. Będę w czarnym kostjumie z tulipanem przy pasku i wachlarzem. Niech pan trzyma w ręku numer „Figaro", abym go mogła poznać.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku
BERTA von TACHT,
pianistka jej wysokości księżny
von Mecklenstein.

Adres mój: skład nut firmy König i Steetel „Pod Lipami" nr. 15".

— To może być coś ciekawego — pomyślał Jean — chociaż nieznajoma zapomniała załączyć fotografię. Będę czekał w oznaczonym czasie. Ale dlaczego podkreśliła słowo „wachlarz".

Po śniadaniu Jean zasiadł przy fortepianie i przegrał sumiennie cały program jutrzejszego koncertu. W południe wyszedł z hotelu i skręcił w ulicę „Pod Lipami". Niebo było szaroblękitne. Śnieg leżał głęboko. Z Tiergartenu wyjeżdżały sanie. Dzwonki dźwięczały głośno. Chodniki roiły się od publiczności, gromadzącej się, aby widzieć zmianę warty pałacowej i starego cesarza w historycznem narożnym oknie.

Jean zjadł wystawny obiad, kupił numer „Figaro" i udał się do wskazanej cukierni.

Dama z tulipanem i wachlarzem nie dała długo na siebie czekać. Swobodnie podeszła do artysty, który podniósł się i grzecznie podsunął jej krzesło. Berta von Tacht, młoda i piękna blondynka, miała długie warkocze. Ubrana była bez smaku. Na palcach błyszczało zbyt wiele pierścionków. Wielki kapelusz wyglądał komicznie. Rozpoczęła natychmiast rozmowę.

Czytałam przed kilku dniami program pańskiego koncertu. Program ten przyprawia mnie o stratę. Musi go pan zmienić. Na ostatniem miejscu figuruje „Wieczór z Bayreuth", nieznany zupełnie utwór Liszta. Czy to ten?

Zaśpiewała kilka taktów.

— Owszem.

— A więc ten nieznany utwór należy do mnie jest moją wyłączną własnością. Liszt skomponował go dla mnie jedynie. Własnoręcznie nakreślił partyturę i zadedykował ją mnie. Od kilku miesięcy studjuję ten utwór i chcę, jako wyłączna właścicielka, wystąpić z nim na koncercie tu w Berlinie. Będzie to początek mojej pracy artystycznej w tem mieście. Jakim sposobem dostał się ten utwór w pańskie ręce?

— W sposób bardzo prosty: Liszt sam podarował mi go. Mnie również zdawało się, że jestem jedynym jego posiadaczem i znawcą tego rodzaju muzyki. Obecnie jednak zaczynam przypuszczać, że mistrz może wielu innym uczynił dar z tego dzieła. Niech ta okoliczność usprawiedliwi w pani oczach umieszczenie w jutrzejszym programie „Wieczoru w Bayreuth", który bezwzględnie mam zamiar odegrać.

— Nie uczyni pan tego, panie L'Estrelle.

— Niech mi pani oszczędzi konieczności oponowania.

KRONIKA

WRZESIEŃ
8
WTOREK

Wschód słońca 4 g 49 m
Zachód słońca 17 g 54 m
21 Elul 5696

Odznaki stowarzyszeniowe a odznaki i ordery

Stwierdzono, że w wielu wypadkach osoby, któ re posiadają odznakę państwową lub wojenną wraz z taką odznaką noszą na jednej wspólnej tasiemce wszelkiego typu prywatne znaczki stowarzyszeniowe, żetony sportowe i t. d. W ten sposób zgłaszając się w różnych sprawach do urzędów czy też osób prywatnych chcieliby wywrzeć odpowiednie wrażenie. Jak dowiadujemy się, noszenie wspólne odznaczeń państwowych i wojskowych wraz z znaczkami i żetonami będzie zakazane.

Przeciw artystom cudzoziemskim

Biura pośrednictwa artystów w Niemczech zalewają wprost wszelkiego rodzaju dyrekcje lokali rozrywkowych w Polsce ofertami w sprawie zaangażowania artystów Niemców. Jak okazuje się, artyści niemieccy mę mają możności otrzymania engagementu w różnych krajach, bowiem publiczność nie chce uczęszczać na przedstawienia tego rodzaju. To też szukają obecnie „palcówek" w Polsce. Przyjazd zagranicznych artystów do Polski będzie ograniczony. Tylko na zasadach wzajemności artysta cudzoziemiec znajdzie możność zarobkowania w Polsce.

Z RYNKU METALOWEGO. Najbardziej znanemi na rynku naszym są dwa rodzaje nożyków do golenia: „z podłużnym wykrojem" t. j. takie, które pasują do wszystkich aparatów zarówno nowego, jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema otworami" które pasują wyłącznie do dawnego typu aparatów.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykrojem muszą być wykonane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne".

Kłam temu przekonaniu zadała fabryka „Grom" w Warszawie, która przed kilku dniami wypuściła na rynek nowy nożyk z wykrojem „GROM EXTRA CIENKI" który nietylko jest elastyczny i naprawdę doskonały, ale i znacznie tańszy, niż dotąd.

Przedsiębiorczej fabryce życzymy powodzenia. 721k

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek pierwsze przedstawienie komedii A. Hamika według l. i A. Acremant „Arleta i zielone pudła". W pogodnej i pełnej humoru komedii tej wystąpią w rolach głównych pp: Bednarska, Klońska, Romowicz, Walewska, Kaliszewski, Opaliński, Szubert, Wroński i in. Rolę tytułową odtworzy p. Hanna Bielska. Opracowanie sceniczne reż. W. Biegańskiego, oprawa dekoracyjna H. Zwolińskiego. — Komedia „Arleta i zielone pudła" powtórzona będzie w czwartek. Jutro w środę pogodna, pełna słońca i szczerze polskiego kolorytu sztuka Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale" w inscenizacji i reżyserii W. Nowakowskiego.

— „CARMEN" Bizet'a daje opera krakowska na najbliższym przedstawieniu operowym w poniedziałek, dn. 14 bm. W operze tej wystąpią gościnnie znakomici artyści pp: Wanda Wermińska, Stanisław Drabik i Zenan Dolnicki.

— DZIŚ „TEL-AWIW" W TEATRZE ŻYDOWSKIM, UL. BOCHEŃSKA 7. Dziś o godz. 8.45 wiecz. na ogólne żądanie powtórzona zostaje grana przez trzydzieści razy przepiękna rewia p. t. „Tel-Awiw". Jutro w środę grana będzie po raz ostatni ciesząca się dużym powodzeniem rewia p. t. „Certyfikaty". Ceny na oba przedstawienia są zniżone od 50 gr. do 1.80. Zespół zostaje w Krakowie ostatnie 3 dni. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie.

— Z TEATRU „BAGATELA". Dziś we wtorek wystawia teatr „Bagatela" w dalszym ciągu wesołą rewię p. t. „Brunetki czy blondynki" z udziałem całego zespołu z Gilewską, Halmirską, Gronowskim, Nowowiejskim, Kwartetem Wyględowskich, Dwornickim i in.

— ODBIORNIKI STEREOFONICZNE. Podana kilka dni temu na łamach naszego pisma wiadomość o odbiornikach stereofonicznych wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników radia. Jest to niewątpliwie bardzo poważny postęp w radiotechnice. Jak się dowiadujemy, odbiorniki stereofoniczne są już do obejrzenia w Warszawie na Wystawie MEL, jako eksponaty wszystkim radiosłuchaczom dobrze znanej firmy. 758k

— NOWOŚCI NA WYSTAWIE PRZEMYSŁU METALOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO. Powszechną uwagę zwiedzających dział radiowy wystawy ściąga stoisko firmy „Kosmos", gdzie został wystawiony sensacyjny model radioodbiornika „Super - Record" o zdumiewającym wprost zasięgu na cały świat. Jest to 6-lampowa superheterodyna, zaopatrzona w tzw. „magiczne oko" — ostatnią inowację radiotechniki. Niezależnie od tego na stoisku wystawione zostały dwa inne modele godne uwagi, a mianowicie: 5-lampowa superheterodyna „Imperial" o ultranowoczesnej konstrukcji, oraz 3-lampowy odbiornik „Ideal", za opatrzony w słynną pentodę głośnikową. 740k

Dr. med. WILHELM ARMER
lekarz chorób wewnętrz.
powrócił
i przeprowadził się na
ul. MIODOWĄ 12 — telefon 123-63

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 7. 9. Dzisiejsze zebranie giełdowe było mało ruchliwe, kursy naogół utrzymały się na poziomie niezmienionym. Zainteresowanie niewielkie, do tranzakcyj doszło jedynie 5 proc. Poż. Konwersyjną po kursie zł. 46.40. Obroty skromne.

Na pogiełdziu mocniejsza tendencja dla 7-proc. Poż. stabilizacyjnej oraz 6 proc. Poż. Pol. Am.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 9. Akcje: Bank Polski 97.25. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 60.75 II em. 61.75 stabilizacyjna 50—51.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.85 Holandia 360.80 Kopenhaga 119.50 Londyn 26.17 N. Jork czek 5.31½ N. Jork tel. 5.31 5/8 Paryż 34.98½ Praga 21.96 Sztokholm 138.70 Szwajcaria 173.20.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 7. 9. Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1.967.5, w tem żyta 676, pszenicy 115 jęczmienia 600 owsa 15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.19¼ Londyn 15.46 Nowy Jork 3.06¾ Bruksela 51.85 Mediolan 24.12½ Amsterdam 208.20 Berlin 123.32½ Sztokholm 79.70 Oslo 77.70 Kopenhaga 69 Praga 12.67 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 9. Kursy zamknięcia: Dillonowska 54 Stabilizacyjna 73.50.

Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 7. 9. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13½ termin 13¾ Cyna 191½—¾ termin 189 1/8—¼ Banka 194½ Straits 196 Ołów 18 termin 18 Miedź 38¾—13/16 termin 39 1/16 —3/16 Elektrolit 43—43½. Złoto 138,1½.

— Pan odrzuca moją prośbę i to pańskie ostatnie słowo?

— Tak pani. Będę jutro grał „Wieczór w Bayreuth" i będę się czuł szczęśliwym, jeżeli pani zechce być na koncercie. Może polubi pani wtedy Paryż.

— Dowidzenia panie pianisto z Paryża.

— Dowidzenia pani. Ale zapomniała pani wachlarza.

— Istotnie, dziękuję, panie wirtuozie.

Berlińska „Akademia śpiewu", teren tylu muzykalnych tryumfów, jest małą grecką świątynią w pobliżu uniwersytetu. Zawiera jedna tylko salę, pozbawioną wszelkich ozdób, z sztywnymi rzędami krzeseł i estradą w głębi.

Koncert rozpoczął się o ósmej. Sala była natłoczona. Kilka osób, widocznie starych bywalców usiadło na podium obok fortepianu.

Pomiędzy tymi uprzywilejowanymi Jean dostrzegł swoją niezwykłą rywalkę. Patrzała na niego uporczywie, bawiąc się wachlarzem.

L'Estrelle wiedział, że wybredna berlińska publiczność sykała zeszłej zimy na koncercie Saint-Saens'a, a przed dwoma laty Plante, zlany zimnym potem, zmuszony był opuścić podium w połowie koncertu. L'Estrelle nie posiadał genialnych zdolności Rubinsteina i von Bülowa, lecz nie można mu było nie przyznać artystycznych walorów. Wykonywane numery spotykały się z żywem uznaniem publiczności. Powodzenie koncertu zdawało się być pewne.

Podczas pierwszych taktów „Wieczoru w Baryeuth" Jean zaczął odczuwać lekki niepokój Za każdym razem, gdy podnosił głowę, spotykał się z uporczywym spojrzeniem i uśmiechem, zdradzającym jakąś tajemniczą nadzieję. Nie mógł się żadną miarą powstrzymać od spoglądania ukradkiem w stronę nieznajomej.

Gdy nastąpił najtrudniejszy ustęp „Wieczoru", postanowił nie odrywać oczu od fortepianu. Czuł, że w przeciwnym razie stawia na kartę powodzenie koncertu i, co za tem idzie, swoją reputację.

Nastąpiła krytyczna chwila, muzyka była niezwykle skomplikowana. Jean rozumiał niebezpieczeństwo i starał się opanować zdenerwowanie. Nagle, jakby ulegając jakiejś demonicznej sile, pomyślał:

— Cóż stanie się złego, gdy spojrzę. Moje palce są odstatecznie wyćwiczone i nie zmylę taktu.

Nie zmyliłby z pewnością, gdyby Jean podniósłszy głowę, spotkał się tylko z uporczywem spojrzeniem nieznajomej, do którego już się poniekąd przyzwyczaił. Ale zdrajczyni przygotowała nowy podstęp. Gdy artysta podniósł głowę, ujrzał wprawdzie tylko uporczywy wzrok.

Ale jednocześnie nieznajoma poczęła z lekka ale precyzyjnie wybijać wachlarzem takt zupełnie sprzeczny z taktem fugowej części utworu, która właśnie następowała. Jean poczerwieniał. Jego lewa ręka drgnęła. Prawa chciała wyrównać omyłkę, ale pogorszyła tylko sprawę. Sala zawirowała w oczach artysty. Gdy krytyczny ustęp został odegrany, rozległy się ironiczne szepty i sykania.

L' Estrelle nie zachował na tyle przytomności umysłu, żeby usprawiedliwić przed publicznością swą omyłkę jakąś zewnętrzną przyczyną. Grał dalej zgnębiony i nawpół przytomny, nie mogąc uwolnić się z pod fatalnego wpływu wybijanego przez wachlarz taktu. Fiasko było zupełne. Gdy skończył i podniósł się, w sali panowało lodowate milczenie, nieznośniejsze od sykań. Publiczność opuszczała salę wśród chichotów i ironicznych uwag.

Jean nie odpowiedział na pytania zdumionego i zdetonowanego impresaria i rzucił się ku wyjściu. Napróżno jednak szukał mściwej rywalki. Nie było żadnej damy, ani wachlarza! Pobiegł pod wskazany przez nią adres, lecz nie było jej tam. Wrócił do hotelu, gdzie kilku zaproszonych przez niego gości słuchało z niedowierzaniem opowieści o mściwej nieznajomej.

Gdyby przynajmniej mógł pozostać jeszcze dzień w Berlinie. Niestety, nazajutrz musiał grać w Hamburgu. O północy siedział już w wagonie.

— Wrócę tu jednak — postanowił. Muszę ją znaleźć i zemścić się! Nieźle byłoby może, gdybym w tym celu opublikował utwór Liszta. Ale nie! Nie chcę mścić się jako muzyk na koleżance, lecz jako kawaler na damie, pomimo wszystko bowiem jest przy całej swej podłości diabeł nie apetycznym stworzeniem.

Przygotowania do proklamowania stanu wojennego w Palestynie

Jerozolima. 7. 9. PAT. OD CZASU NADEJŚCIA WIADOMOŚCI O RYCHŁYM PRZYBYCIU ZNACZNYCH POSIŁKÓW DLA WOJSK ANGIELSKICH, STACJONOWANYCH W PALESTYNIE, KRĄŻĄ UPORCZYWE POGŁOSKI O PRAWDOPODOBIEŃSTWIE OGŁOSZENIA STANU WOJENNEGO.

* * *

Jerozolima. 7. 9. (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje, zakończono już ostatnie przygotowania **do proklamowania stanu wojennego w Palestynie.** Wczoraj wieczorem odbyły się narady członków rządu z udziałem wyższych oficerów. W czasie narad uchwalono podzielić cały kraj na specjalne okręgi wojskowe. **Stan wojenny w miarę okoliczności proklamowany będzie w kilku okręgach. Na tej naradzie omówiono sprawę ustanowienia specjalnych sądów wojennych.**

Zamach na zastępcę sekretarza rządu palestyńskiego

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. Niedaleko bramy Starego Miasta w Jerozolimie w odległości **100** *metrów od rezydencji rządu palestyńskiego* został dziś rano dokonany zamach terrorystyczny na *udającego się do siedziby rządu zastępcę generalnego sekretarza* rządu Nuroka (Żyda). Terrorysta arabski oddal 5 strzałów z automatycznego rewolweru w kierunku Nuroka. *Nurok zorjentował się w sytuacji i po pierwszym strzale położył się na ziemię i dobywszy rewolweru, strzelał do napastnika.* Nurok ocalał. Arab zdołał zbiec. Nurok znajdował się w towarzystwie urzędnika sekretariatu generalnego, Abrahama Katzenbauma.

Odparty atak na Tel-Awiw

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. Arabowie usiłowali dokonać ataku na Tel Awiw od strony morza. *Policja nadmorska odparła napastników i udaremniła zamach.*

W nocy z niedzieli na poniedziałek, terroryści dokonali gwałtownego ataku na kolonię Nes Cijona. Uzbrojona banda arabska zbliżyła się do kolonii i oddała liczne strzały. Natychmiast przybył oddział wojskowy, który odparł terrorystów. Poza tym mniejsze incydenty zaszły w różnych miejscowościach.

Terroryści usiłowali przeciąć przewody telefoniczne w pobliżu Tel Kanija(?). Próba została udaremniona przez patrol wojskowy, który otworzył ogień na terrorystów. *Jeden Arab został zabity, czterech zraniono.*

Starcia między wojskiem a terrorystami

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. W Haifie aresztowano Araba, który usiłował zabrać karabin żołnierzowi angielskiemu.

Do poważnych wypadków doszło w Nablus i okolicy. Samolot, patrolujący okolice Nablus wykrył małe bandy arabskie, które przygotowały fortyfikacje na górach Nablus. *Samolot ostrzeliwał Arabów, z których 8 odniosło rany.*

W odległości 3 mil od Nablus doszło do gwałtownych *starć między wojskiem a bandą terrorystów.* W akcji tej uczestniczyły również samoloty wojskowe. Liczba rannych Arabów jest znaczna. Z pewnego domu arabskiego w Nablus padły strzały na patrol wojskowy, przechodzący ulicą, wojsko odpowiedziało ogniem, a dom, z którego padły strzały został zburzony.

Terroryści ostrzeliwali dzisiaj kino w Nablus, w którym przebywało wielu żołnierzy angielskich. Nikt nie został ranny.

Władze nałożyły na Nablus karę w wysokości 5.000 funtów a w mieście proklamowany został stan wojenny. Mieszkańcom zakazano opuszczania mieszkań przez 19 godzin na dobę. Jeżeli kara nie będzie uiszczona, stan wyjątkowy będzie przedłużony.

Nuri Pasza nie miał pełnomocnictw

Jerozolima. 7. 9. (ŻAT) Minister spraw zagranicznych Iraku Nuri Pasza w odpowiedzi na zapytanie naczelnego komitetu arabskiego zakomunikował, że **nie miał żadnych pełnomocnictw ani od rządu arabskiego, ani od palestyńskiego.** Rokowania z przywódcami arabskimi w Palestynie prowadził z własnej inicjatywy.

Fauz -Bej dz a

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. Przywódca band terrorystycznych Fauzi Bej El Kaukazi zaczął wydawać komunikaty wojenne, które mają na celu wywołanie wrażenia, że w Palestynie toczy się regularna wojna. Komunikat nr. 3 donosi, że podczas jednej z bitew zabitych *zostało* 80 *żołnierzy angielskich*, 3 Druzów, 3 Arabów z Iraku, 5 Arabów z Transjordanii i 4 Arabów palestyńskich. Według tego komunikatu, pozycje arabskie są dobrze ufortyfikowane. El Kaukazi wzywa młodzież arabską, aby zgłaszała się do szeregów wojsk arabskich, do których wstąpiło wielu młodzieńców arabskich z Jaffy.

Londyn, 7. 9. ŻAT. Dzisiejszy „Daily Mail“ donosi z Jerozolimy, że 117 więźniów, przebywających w centralnym więzieniu w Jerozolimie rozpoczęło strajk głodowy.

Jeszcze jedna ofiara krwawych zajść

Łódź, 7. 9. G. W dniu wczorajszym zmarła jeszcze jedna ofiara niedzielnych bójek. Zmarł bowiem Borys Markiewicz, lat 20, zamieszkały przy ul. Wolborskiej 21, z zawodu metalowiec. Markiewicz zraniony został obok lokalu firmy „Karpaty“ przy ul. 11-Listopada, gdzie rozegrała się bójka.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zabitego Glicensztajna, który był czynnym działaczem partji folkistycznej i był właścicielem wielkiej firmy spedycyjnej. W pogrzebie, który zorganizowała partia folkistów brały udział liczne tłumy publiczności.

* * *

Łódź, 7. 9. G. W związku z tragicznymi wypadkami, jakie miały miejsce podczas obchodu rocznicy „krwawej środy“ policja aresztowała około 11 *osób ze sfer endeckich oskarżonych o wywoływanie bójek.*

Konfiskaty

Łódź, 7. 9. G. Tutejsze pisma „Łódzka Republika“, „Głos“ i „Ekspress Wieczorny“ zostały skonfiskowane za niezgodne z prawdą sprawozdania z wczorajszych zajść.

Aresztowanie redaktora „Orędownika“

Łódź, 7. 9. G. Policja aresztowała redaktora łódzkiego „Orędownika“ Leona Trella w chwili, gdy miał wyjechać do Zduńskiej Woli na uroczystość endecką. Trella odprowadzono do komisarjatu, gdzie mu zakomunikowano, że poszukiwany jest przez sąd grodzki w Poznaniu i po paru godzinach Trell pod eskortą wysłany został do Poznania.

Osobliwy protest

Łódź, 7. 9. W związku z wczorajszym wyborem komisji wyborczej do gminy żydowskiej zgłoszono przeciw wyborowi tej komisji protest, między innymi motywując tym, że w skład komisji wchodzą dwaj członkowie, którzy nie są żonaci, a względy religijne wymagają, aby członkowie komisji wyborczej do gminy żydowskiej byli żonaci.

Endecy przed sądem

Warszawa, 7. 9. Sin. W wyniku decyzji władz prokuratorskich liczne sprawy o przygotowanie zamachów petardowych i rzucanie pocisków przez osoby, należące do tajnej organizacji O. N. R. podzielone zostały na trzy oddzielne grupy. Wszyscy uczestnicy zamachów będą niezależnie od przestępstwa oskarżeni na podstawie art. 165 k. k.

Zamachowcy endeccy pod kluczem

Sosnowiec, 7. 9. (K) Przed kilku dniami donieśliśmy o aresztowaniu *sprawców zamachów bambowych na objekty żydowskie w Sosnowcu.* Jak się obecnie dowiadujemy, aresztowani zostali wybitni przywódcy Stronnictwa Narodowego w Sosnowcu wśród których znajduje się sam prezes. W więzieniu siedzą między innymi Zawadzki, Hirsinger i Grudniewski. Policja zebrała dostateczny materjał, *stwierdzający ich winę.* Mają oni na sumieniu szereg zamachów bombowych oraz oblanie futer przechodniów żydowskich kwasem solnym. Najprawdopodobniej mają oni również na sumieniu *śmierć młodego Rozenbluma, który zginął tragicznie w czasie zamachu na synagogę na peryferii Sosnowca.*

Całkowita zmiana stosunków między Polską a Francją

Wyniki podróży gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa. 7. 9. (Sin.) Prasa zagraniczna podaje szereg wiadomości na temat rezultatów podróży generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, przyczym „Prager Presse" podaje z Paryża następującą wiadomość:

Pobyt generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu spowodował **podpisanie dwóch ważnych umów,** a mianowicie generalny inspektor sił zbrojnych i sztab francuski uważali, że francusko polska umowa wojskowa zawarta w r. 1921 w ówczesnych warunkach nie może mieć w całej pełni **zastosowania w chwili obecnej, gdyż od r. 1921 zaszły wielkie zmiany,** w szczególności dotyczące Niemiec i Rosji, które muszą być wzięte obecnie pod rozwagę.

Umowa zawarta została w dwóch protokołach. Pierwszy zawiera przyrzeczenie różnorakiego poparcia, a drugi zawiera dyspozycje sztabu generalnego. Według tych protokołów, umowa z r. 1921 **zostaje odnowiona i dostosowana do nowych warunków.**

Jednocześnie Francja zabezpieczy Polsce wobec trudności finansowych, wynikłych z powodu zamarznięcia kredytu na sumę 600 milionów marek w Niemczech — korzyści finansowe a w szczególności zaopatrzy Polskę w kredyty na wykupno materiałów wojskowych ze szczególnym uwzględnieniem okrętów wojskowych.

Rezultaty podróży generała Rydza-Smigłe go nie zamykają się tylko w umowach pisemnych. Rozmowy, które prowadził generalny inspektor sił zbrojnych z francuskimi mężami stanu, a w szczególności z Delbosem i Blumem przyczyniły się do wyjaśnienia wszystkich nieporozumień i spowodują całkowitą zmianę stosunków między Polską a Francją.

Sensacyjny wywiad z gen. Żeligowskim

Warszawa. 7. 9. (Sin.) W niedzielnym numerze „Słowa Wileńskiego" umieszczony został wywiad z gen. Żeligowskim. W końcowym ustępie wywiadu, generał Żeligowski oświadcza co następuje:

Obecnie odbywa się igranie z ogniem. Zamiast władzy legalnej ustalonej przez Konstytucję, niektórzy dążą do tego, aby zrobić z generalnego inspektora sił zbrojnych dyktatora, tak jak we Włoszech i tak jak w Niemczech z tą różnicą, że tam na czele ruchu politycznego nie stoją generałowie, w czynnej służbie.

Wódz Naczelny będzie ponosił podczas wojny największą odpowiedzialność, jaka tylko może istnieć na świecie. Od jego uzdolnienia przygotowania i autorytetu będzie zależeć los narodu i dlatego powinien mieć czas i warunki, aby przygotować siebie i wojsko do wojny. Praca całego aparatu wojskowego musi w tym dopomóc. Nie można na niego spychać całej pracy państwowej. Nie mamy prawa obarczać nią tego człowieka. Albo żołnierz albo polityk.

„Wchodzimy w dalszy okres rozwoju gospodarczego"

Oświadczenie min. Kwiatkowskiego

Lwów, 7. 9. (M). P. wicepremier Kwiatkowski, bawiący we Lwowie z okazji Targów Wschodnich, oświadczył dziennikarzom co następuje: „Wydaje mi się, że można stwierdzić, że wchodzimy *w dalszy okres rozwoju gospodarczego.* Szybkość powrotu gospodarstwa naszego do normalnego stanu po 3-letnim kryzycie uzależniona jest od przejawów *woli całego społeczeństwa.* Obecne Targi Wschodnie dowodzą najjaskrawiej, że można mówić o *przejawach woli inicjatywy i organizacji.* Życzę wszystkim uczestnikom Targów Wschodnich najlepszego powodzenia, zapewniając, że rząd R. P. dokłada starań, by warunki ogólne współdziałały z powodzeniem indywidualnem".

Olbrzymia defilada wojskowa we Lwowie

Lwów, 7. 9. M. Dyrekcja okręgowa P.K.P. we Lwowie komunikuje, że w dniach od 15—17 września odbędzie się we Lwowie pod hasłem „witamy armję we Lwowie" olbrzymia defilada oddziałów wojskowych w rozmiarach przypominających defiladę podczas Święta Kawalerii w Krakowie. Podczas defilady krążyć będzie nad Lwowem 300 samolotów. W ramach tej uroczystości odbędą się też różne imprezy innego rodzaju. W defiladzie weźmie udział około 50.000 żołnierzy i trwać będzie od godziny 11 do godziny 6 wieczorem.

Pozdrowienie faszystowskie obowiązuje w Portugalii

Paryż. 7. 4. PAT. „Le Matin" donosi z Lizbony, iż potwierdza się wiadomość, że pozdrowienie faszystowskie zostało oficjalnie przyjęte w całej Portugalii. Kierownictwa federacyj syndykalistycznych postanowiły również zrezygnować z ukłonu kapeluszem. Odtąd więc obowiązującym pozdrowieniem będzie podniesienie prawej ręki z otwartą dłonią.

Fort Guadelupe broni się jeszcze

Hendaye. 7. 9. PAT. Samolot rządowy bombardował dzisiaj rano Fontarabia i wojska powstańcze w Irunie. Fort Guadelupe dotychczas nie został zajęty przez powstańców.

Stan zdrowia Edena

Londyn, 7. 9. PAT. Stan zdrowia min. Edena szybko się polepsza. Minister pozostaje już w stałym kontakcie z urzędnikami Foreign Office. Powszechnie przypuszczają, że minister będzie mógł udać się do Genewy, jeśli nawet nie na sesję rady, to w każdym razie na sesję zgromadzenia.

Szczepionka przeciw dyfterytowi

Berlin. 7. 9. PAT. Z Dessau donoszą, że w tamtejszym instytucie higienicznym dokonano z powodzeniem doświadczeń z nową szczepionką przeciwdyfterytową. Wytwarzanie preparatu powierzone zostało instytutowi surowicowemu w Anhalcie. Nowa szczepionka przeciwdyfterytowa ma być znacznie silniejsza i trwalsza w działaniu od dotychczas stosowanych.

87 osób oskarżonych o napad na Myślenice

Warszawa, 7. 9. (Sin). Ze źródeł miarodajnych komunikują, że wielki proces polityczny o najazd na Myślenice, który będzie przedmiotem rozprawy sądowej z końcem roku, *obejmie większą liczbę oskarżonych niż pierwotnie przypuszczano. W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez sędziego śledczego postawiono w stan oskarżenia 87 osób.*

Rady działaczy społecznych

Warszawa, 7. 9. Sin. Na zebraniu frontu gospodarczego i pewnej grupy działaczy społecznych województwa poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiego, które się odbyło w Poznaniu, powzięto obszerną rezolucję. Rezolucja głosi, że zebrani działacze społeczni postanowili powołać do życia *w swoich miastach rady działaczy społecznych, które będą współdziałać z powstałą w Warszawie centralną radą społeczną.* W skład tych rad wejdą również przedstawiciele tzw. frontu demokratycznego w Wielkopolsce oraz przedstawiciele narodowo chrześcijańskiego Zjednoczenia pracy na terenie G. Śląska.

Program gospodarczy świata pracy

Warszawa, 7. 9. (Sin). 10 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja delegatów związku pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, na której odbędzie się proklamowanie wspólnego programu gospodarczego i społecznego polskiego świata pracy. Ze strony pracowników państwowych wezmą udział przedstawiciele zrzeszeń pracowników państwowych, komunalnych itd., a w charakterze gości wezmą udział przedstawiciele central robotniczych oraz delegaci central spółdzielczych.

Echa zajść niedzielnych

Warszawa, 7. 9. Sin. Z pośród 18 zatrzymanym w niedzielę z powodu zajść ulicznych na ul. Św-Krzyskiej i Nowym Świecie zwolniono 3 osoby, w tym jedną kobietę, a 15 osób pozostaje nadal w areszcie pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego i wybijania szyb w sklepach żydowskich.

Dzisiaj również przed sklepami żydowskimi przy ul. Św. Krzyskiej doszło do awantur. Skonsygnowana policja kilkakrotnie rozpraszała awanturników, którzy rozbijali szyby i nie dopuszczali uczniów do sklepów żydowskich.

Ucieczka złota z Francji

Paryż, 7. 9. PAT. Trwające od szeregu tygodni zmniejszanie się zapasu złota w Banku Francji, *wywołało pewne zaniepokojenie w kołach finansowo-politycznych w Paryżu.* W związku z tym „Le Capital" przypuszcza, iż nie jest wykluczone wzmocnienie przez rząd francuski kontroli, *stosowanej na razie w sposób dobrowolny i we własnym zakresie przez banki,* które na skutek apelu Banku Francji i związku bankierów, starają się powstrzymywać swoich klientów od wszelkich tranzakcyj walutowych, nie mających charakteru ściśle handlowego.

Likwidacja obozu „Żelaznej Gwardii"

Bukareszt, 7. 9. PAT. W związku z rozporządzeniem rządu o rozwiązaniu i rozbrojeniu formacyj paramilitarnych, żandarmeria *przeprowadziła ewakuację obozu pracy w Carmen Silva pod Konstancą.* Obóz ten stworzony przez skrajną organizację prawicową „Gwardii Żelaznej", był głównym ośrodkiem wyćwiczenia i edukacji politycznej organizacji.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7. 9. M. Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyły się obroty we wszystkich prawie artykułach oraz egzekutywne kupno pszenicy. Len, rzepak, mak i otręby podrożały, tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Płacono: len 34—35, rzepak ozim. 39—40, letni 35—36, kmin 85—90, mak niebieski 65—70, mak siwy 55—60. Otręby żytnie 7.75—8. Inne kursy niezmienione.

Litwinow zagrożony!

Stalin uprawiać będzie politykę trockistyczną

(Specjalna służba inf. „Nowego Dziennika“)

Paryż. 7. 9. (P) Wiadomości, jakie tutaj ostatnio nadchodzą z Rosji, świadczą o tem, że stosunki wewnętrzne w Rosji są jeszcze dalekie od zupełnej normalizacji. Osobą, w tej chwili najbardziej zagrożoną jest **Litwinow**, komisarz związku sowieckiego dla spraw zagranicznych. Jakkolwiek Litwinow trzymał się właściwie stale linii stalinowskiej, to jednak cały szereg faktów świadczy o tem, iż popadł on w niełaskę. Szczegółowe i dokładne inspekcje i przesunięcia w korpusie dyplomatycznym są tego wymownym dowodem. Litwinow bowiem obsadził wszystkie placówki dyplomatyczne swoimi ludźmi. Nagonka prowadzona obecnie przeciwko nim w ostatecznej fazie skierować się ma przeciwko samemu Litwinowowi.

Główne ataki na obecnego ministra spraw zagranicznych Rosji pochodzą z łona Kominternu. Szczególnie nieprzyjaźnie wobec niego usposobiony jest szef trzeciej Międzynarodówki, **Dymitrow.**

Zarzuca on jego polityce, że pozbawiła Sowietów sympatii zagranicznych komunistów Ta ostra kampania przeciwko Litwinowowi, prowadzona jest przez Dymitrowa już od dłuższego czasu. W związku z tym, Litwinow chciał podać się do dymisji jeszcze z początkiem lata. By go od tego kroku powstrzymać potrzeba było usilnych perswazji samego Mołotowa, który nie wahał się podobno nawet odlecieć aeroplanem do Czechosłowacji, gdzie właśnie przebywał rozgoryczony Litwinow.

Ten atak skierowany przeciwko Litwinowowi wydaje się na pierwszy rzut oka mocno paradoksalny. Litwinow bowiem jest w istocie może najbardziej „stalinowski“ z pośród współpracowników Stalina. Wyznawał stale zasadę realizmu rewolucyjnego, był przeciwnikiem wszelkiej awantury i uważał, iż nie należy przesadzać w propagandzie zagranicznej.

Znawcy problemów sowieckich uważają zatem, iż widocznie opozycja w kraju musi być jeszcze dalej bardzo silna. Wobec tego nie jest rzeczą wykluczoną, iż po rozstrzelaniu trockistów, rzuci się teraz tej opozycji w ofierze także kilku najzagorzalszych przeciwników trockizmu, których oskarży się o sympatię dla tego ruchu. Tego rodzaju krok nie byłby sprzeczny z stylem stalinowskim, dla którego wprost charakterystyczne są ciągle radykalne zwroty i linia pełna łamańców i zygzaków.

Nie jest też wykluczone — twierdzą wspomniane koła — że po tych egzekucjach nastąpi nowy zwrot polityki stalinowskiej, mianowicie Stalin sam, pozbywszy się swoich wrogów, zacznie uprawiać prawdziwą **politykę „trockistyczną“**. Będzie mógł przytem znaleźć oparcie w zasadzie Lenina, który ustawicznie powtarzał, iż można doskonale uprawiać politykę wrogów pod warunkiem, że oni sami znajdą się pod kluczem.

Jak z tego wynika, chaos w Rosji trwa w dalszym ciągu, a najbliższe dni przyniosą nam zapewne niejedną jeszcze niespodziankę.

Kongres hitlerowski w Norymberdze nie zajmie się kwestią żydowską?

Co zawierać będzie przemówienie Hitlera?

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.)

Paryż, 7. 9. (P). W francuskich kołach politycznych śledzi się z żywym zainteresowaniem przygotowania, czynione w Rzeszy niemieckiej do Kongresu partji narodowo-socjalistycznej, który został zwołany do Norymbergi na czas od 8—15-tego bież. miesiąca.

Na kongresach norymberskich proklamuje się, jak wiadomo, decyzje, które uprzednio jeszcze powzięte zostały przez rząd Rzeszy oraz kreśli się zgrubsza linię polityki niemieckiej na najbliższy okres. Jak słychać w kołach tutejszych, w tym roku Kongres w Norymberdze wbrew pierwotnym zapowiedziom i w przeciwieństwie do roku ubiegłego, kiedy proklamowane zostały tzw. ustawy norymberskie, skierowane przeciwko Żydom, — nie *zajmie się wogóle kwestią żydowską*. Przed jakimś czasem krążyły wprawdzie różne słuchy, że zaostrzony kurs antyżydowski zostanie uchwalony w Norymberdze. W ostatniej chwili jednak postanowiono podobno od tego odstąpić. Trzecia Rzesza bowiem za bardzo ubiega się w obecnej chwili o względy Wielkiej Brytanii, by miała pozwolić sobie na rozpętanie nowej hecy „rasowej“. Z tego samego względu także pominięty zostanie całkowicie milczeniem stosunek hitleryzmu do katolicyzmu.

Kongres tegoroczny nosić będzie natomiast *wybitne piętno antykomunistyczne*. Nawiązując do niebezpieczeństwa bolszewizm, Hitler zwróci się do narodów świata z apelem, by uwierzyć jego „pokojowym“ zamiarom i by utworzyć jednolity front obronny przeciwko bolszewizmowi.

W stosunku do Francji Hitler oświadczyć ma gotowość zawarcia porozumienia, pod warunkiem, że Francja wyrzeknie się przyjaźni z Sowietami. Wedle innych wersji, Hitler, celem podważenia paktu francusko-sowieckiego, oświadczy się za zawarciem układu z Francją, jeśli przystąpi do niego także Wielka Brytania.

Z niezwykłym napięciem oczekuje się jednak głównie komentarza Führera do nowego „faktu dokonanego“, jakim jest wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej w Niemczech. Sądząc jednak po dotychczasowej taktyce Hitlera, należy się spodziewać, że i ten krok zaopatrzy Hitler w komentarz, z którego będzie wynikało, że i przedłużenie służby wojskowej spowodowane zostało jedynie — gorącą „troską“ reżimu hitlerowskiego o „pokój“ światowy.

Kościół anglikański domaga się przyjaźnego stosunku do Żydów

Londyn, 7. 9. ŻAT. Biskup w Chichester w czasopiśmie swej diecezji zamieścił artykuł, w którym ostrzega przed szerzeniem nienawiści do Żydów również w krajach o tradycjach wolnościowych i wzywa wszystkich przedstawicieli kościoła, aby przyczynili się do ustanowienia przyjaźnych stosunków z Żydami.

Uroczystości przy pomniku rabina Blocha

Paryż, 7. 9. ŻAT. Przed 22 laty na polu walki w Tentrux poległ rabin Abraham Bloch w chwili, gdy udzielał ostatniego pocieszenia, doręczając krzyż umierającemu żołnierzowi katolickiemu. Z inicjatywy „Unji Patriotycznej Francuskich Izraelitów“ odbyła się obecnie uroczystość przy pomniku rabina Blocha, postawionym w roku 1924. Na uroczystość przybył przedstawiciel ministra wojny Daladiera, prefekt miasta Saint Die i wielu kombatantów. „Unję“ reprezentował jej przewodniczący adwokat Edmund Bloch, wiceprzewodniczący Fernard Benda, generał Edouard i Jean Sitri.

—o0o—

Wojewodowie w Warszawie

Warszawa. 7. 9. PAT. Wojewodowie krakowski i tarnopolski przybyli w sprawach służbowych do Warszawy.

Tragiczna katastrofa lotnicza

Krzemieniec. 7. 9. PAT. W poniedziałek wydarzyła się na szybowisku Sokola Góra pod Krzemieńcem tragiczna katastrofa lotnicza. Mjr. Henryk Ostrowski wystartował w godzinach rannych do lotu treningowego na szybowcu typu „Komar“. W kilka chwil po starcie szybowiec wpadł w korkociąg, z którego, z powodu małej wysokości, pilot nie zdołał aparatu wyprowadzić. Mjr. Ostrowski poniósł śmierć na miejscu, szybowiec zaś jest doszczętnie rozbity.

Wróg świata Nr. 1 — bolszewizm

Berlin. 7. 9. PAT. Wśród przygotowań do norymberskiego zjazdu partyjnego, zwraca uwagę propagandowy pociąg antybolszewicki. Na jaskrawo-czerwonych wozach pociągu widnieje napis: „Wróg świata nr. 1 — bolszewizm“. Wewnątrz wozów zorganizowano wystawę obrazującą losy rewolucji bolszewickiej oraz akcję wywrotową Kominternu w całym świecie. Propagandowy pociąg rozpocznie niebawem objazd wszystkich dzielnic Rzeszy.

Kampania zbiórkowa w Londynie

75 proc. zebranych sum — na dożywianie dzieci żydowskich w Polsce

Londyn. 7. 9. (ŻAT) Na specjalnym posiedzeniu egzekutywy Federacji Żydowskich Towarzystw Charytatywnych, odbytym pod przewodnictwem Morrisa Meyera, rozpatrywano program akcji zimowej federacji. Generalny sekretarz federacji, A. M. Kaiser, zdał sprawę z swej ostatniej podróży do Polski, gdzie konferował z przedstawicielami centralnych organizacji szkolnych i Związku Opieki nad Sierotami w kwestji zorganizowania zimowej akcji dożywiania dzieci. — Kaiser zaznaczył, że dożywianie dzieci żydowskich w Polsce jest jedną z najważniejszych akcji chwili obecnej, którym federacja winna się poświęcić. Federacja winna finansować dożywianie conajmniej 10.000 dzieci i jednocześnie poprzeć prace sierocińców i innych zakładów opieki nad dziećmi. Egzekutywa uchwaliła zainaugurować akcję zbiórkową w wysokości 20.000 f. szt., z której to sumy przeznaczy się 75 proc. na dożywianie dzieci żydowskich w Polsce, resztę zaś na inne potrzeby w ośrodkach żydowskich Europy Wschodniej. Kampania zimowa federacji będzie proklamowana w przyszłą środę na konferencji rady synagogalnej federacji.

Na posiedzeniu egzekutywy zakomunikowano, że federacja wyasygnowała 2300 f. szt. na rzecz dotkniętej klęską głodową ludności żydowskiej w Besarabji. Zgodnie z układem zawartym z federacją taką samą sumę wyasygnował także „Joint“. Obecni na posiedzeniu egzekutywy rabin Amiel (Tel Awiw) i przywódca Mizrachi rabin Meir Berlin domagali się wyznaczenia pewnej sumy na rzecz rabinów-uchodźców z Rosji, którzy przebywają w Palestynie i żyją w nader ciężkich warunkach. Egzekutywa wyasygnowała na ten cel 125 f. szt.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Aleksandrowicz Juljan, Warneńczyka 14, tel. 189-99; Dr Drohocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 183-80; Dr Herzhaft Anna, Floriańska 47, tel. 169-68; Dr Desser Abraham, Dietla 44, tel. 151-51.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Kalwaryjska 27.

MŁODZIEŻ SZKOLNA ZWIEDZA WYSTAWĘ MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W ostatnich dniach daje się zauważyć wzmożony ruch na wystawie fotografij Marszałka Józefa Piłsudskiego i rysunków artysty malarza Franciszka Jaźwieckiego — mieszczącej się w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk L. 9. II. p.

Wystawa ze względu na swoje walory pedagogiczne będzie niewątpliwie celem wycieczek wszystkich szkół średnich i powszechnych miasta Krakowa. Wystawa otwarta będzie tylko do dnia 15 września br. Bilety wstępu dla wycieczek szkolnych wynoszą 5 gr. od osoby.

KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE

Dziś we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Lokalnego w lokalu Egzek. Org. Syjon. przy ulicy Dietla 107. Obecność wszystkich tow. bezwzględnie konieczna.

INAUGURACJA SEZONU W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM

We środę dnia 9 bm. o godz. 8.15 odbędzie się otwarcie lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego (Grodzka 71).

Otwarcie zainauguruje odczytem p. dr. Ozjasz Herschdörfer.

MORDERSTWO W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ

Wczoraj w godzinach popołudniowych ulica Bożego Ciała była widownią krwawego zajścia. Ignacy Glasman został w czasie sprzeczki ugodzony nożem w szyję przez Steinbacha Chaima (lat 32), handlarza ulicznego. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe stwierdziło u Glasmana przecięcie tętnicy i w bardzo ciężkim stanie przewiozło go do szpitala, gdzie Glasman zmarł.

WYPADEK

Onegdaj Wajda Jan, szofer, zam. przy ul. Czarnowiejskiej L. 20, jadąc samochodem osobowym z ul. św. Anny na ul. Podwale, wskutek szybkiej jazdy, wjechał do wykopu nowo budującej się linii tramwajowej na ul. Podwale. Auto wydobyła z wykopu straż pożarna, wypadku w ludziach nie było.

KRADZIEŻE

Z mieszkania Stanisława Tyrchy, przy ul. Lubomirskiego L. 47 skradziono po otwarciu drzwi wytrychem, garderobę damską i męską łącznej wartości 2.510 zł.

W nocy na 6 bm. nie wykryty na razie sprawca dostał się przez balkon do mieszkania Leona Karlińskiego, przy ul. Krowoderskiej L. 69 i skradł portfel zawierający 200 zł.

— HASCHACHAR — PRZEDŚWIT o 6-tej wiecz. zebranie informacyjne abs. gimn., połączone z referatem mgra Margulicsa.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Wczoraj ludność żydowska Podgórza oddała ostatnią posługę błp. Nuchymowi Mendlowi Seidenowi, znanemu obywatelowi Podgórza, który zmarł w 74 roku życia. Błp. N. M. Seiden dla niepospolitych zalet charakteru cieszył się ogólnym poważaniem w mieście. Jakkolwiek unikał w swojej działalności rozgłosu i nie przyjmował żadnych oficjalnych stanowisk, to jednak rozwijał owocną działalność społeczną na terenie Podgórza. Zgon błp. N. M. Seidena wywołał ogólne współczucie dla osieroconej rodziny, a to dla synów adw. Hirsza Seidena i prof. Zygmunta Seidena oraz córki i zięcia Dra Dawida Bulwy.

Zmarły był ojcem naszego długoletniego redaktora ekonomicznego nieodżałowanego błp. Dra Benjamina Seidena.

Beznadziejna sytuacja San Sebastian

Paryż. 7. 9. PAT. Korespondent Havasa w Pampelunie donosi, że oddziały pułk. Beorlegui zajęły dziś rano bez walki miasto Tontarabia i fort Guadelupa. Wojska narodowe posuwały się ku Fontarabia z całą ostrożnością, przypuszczając, że oddziały rządowe wstrzymują się od strzelania, szykując zasadzkę. Jednakże okazało się, że oddziały te opuściły miasto nocą po uprzedniem ograbieniu go. Wobec tego płk. Beorlegui nakazał podjęcie niezwłocznego szturmu na fort Guadelupa. Po krótkim przygotowanu artylerii wojska atakujące dotarły do fortu, który był już opuszczony. Zatknięto na nim sztandar narodowy, podczas gdy w Fontarabia uderzono w dzwony, zawiadamiając o zwycięstwie i zwołując ludność, która ukryła się na wzgórzach okolicznych. Popołudniu wojska powstańcze podjęły dalszy atak, posuwając się w kierunku fortu San Marcos. Dowództwo wojsk powstańczych sądzi, że San Sebastjan podda się lada chwila, gdyż miasto to jest zupełnie okrążone i sytuacja jego jest beznadziejna.

* * *

Hendaye, 7. 9. PAT. Według oświadczeń jednego z Anglików przybyłego ostatnio z San Sebastian, sytuacja w tym mieście jest *bardzo poważna. Daje się odczuwać dotkliwy brak żywności.* Dokonywane są ciągłe aresztowania osób podejrzanych. Kilkaset osób podejrzanych więzionych jest w gmachu kasyna. Oddziały powstańcze zajęły wsie Renteria i Lezo, leżące między San Sebastian a Irunem. W Pasaies wojska czerwone jeszcze się bronią. Wzięcie San Sebastian będzie dla powstańców prawdopodobnie znacznie łatwiejsze, niż wzięcie Irunu.

Francuski agent konsularny w Irunie Ducoureau oświadcza, że miasto zostało podpalone *przez bandę osobników, zaopatrzonych w bidony z naftą i bomby zapalające.* Banda ta zagrażała również gmachowi konsulatu i tylko energicznej postawie Ducoureau zawdzięczyć należy, *że gmach ten nie został podpalony.* W siedzibie konsulatu znajdowało się około 200 uchodźców, w tej liczbie 40 Francuzów oraz wielu Hiszpanów, nie należących do żadnych ugrupowań politycznych. Obecnie uchodźcy ci znajdują się w zupełnym bezpieczeństwie. W Irunie 200 domów jest całkowicie zburzone, a niemal wszystkie są poważnie uszkodzone.

Rozbrojenie milicji i mobilizacja lekarzy

Hendaye, 7. 9. PAT. Wczoraj weszło w życie rozporządzenie główwnego komitetu rewolucyjnego, tyczące rozbrojenia milicji poza frontem. Ci, którzy chcą pozostać milicjantami, mają się zgłosić i zamieszkać w koszarach, ci zaś, którzy tego nie uczynią, zostaną rozbrojeni i powrócą do pracy.

Hendaye, 7. 9. PAT. Z Barcelony donoszą: Naczelny komitet milicji antyfaszystowskiej wydał rozporządzenie, dotyczące mobilizacji natychmiastowej 11 roczników lekarzy i sanitariuszy.

* * *

Lizbona. 7. 9. PAT. Komunikat wojsk powstańczych donosi o rozbiciu kolumny rządowej na północ od Malagi przez oddziały znajdujące się pod dowództwem gen. Varela. — Wojska rządowe pozostawiły na polu bitwy 120 zabitych, 8 karabinów maszynowych, amunicję i samochody ciężarowe.

* * *

Londyn. 7. 9. PAT. Wczoraj na Trafalgar Square komuniści zorganizowali manifestację na rzecz rządu madryckiego. Wzięło w niej udział około 15000 osób. Uchwalono rezolucję przeciwko interwencji „mocarstw faszystowskich w Hiszpanji, zagrażających demokracji i pokojowi Europy".

Gen. Rydz-Śmigły w Wenecji

Warszawa. 7. 9. PAT. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz wraz z towarzyszącymi mu oficerami odbywa powrotną podróż z Francji drogą przez Wenecję, gdzie zabawi parę dni.

Pobyt gen. Śmigłego Rydza w Wenecji ma charakter całkowicie prywatny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Audioscopiks" (pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły".
APOLLO: Mały Buntownik (Shirley Temple)
ATLANTIC: „Mały król" (Fredie Bartholomew, Victor Mac Laglen) i „Straszny dwór" (Szczepańska, Conti, Ćwiklińska, Sielański).
BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu" (Marta Eggerth) oraz rewia pt. „Brunetki czy blondynki"
DOM ŻOŁNIERZA: Teraz i zawsze (Shirley Temple) i „Ala w krainie czarów"
STELLA: „Ostatni posterunek" (Cary Grant).
ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx" (Żelechowska, Junosza-Stępowski).
SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu" (Margaret Sullivan, Henry Fonde).
UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat" (Czaplicki, Loda Halama, Wesołowski i in.)
WANDA: „Błękitna parada" (Fred Astaire i Ginger Rogers).

NASZA **OPINJA**

Reprezentacyjne czasopismo żydowskie w języku polskim.

TYGODNIK

polityczny — społeczny — literacki

Administracja Lwów, Bielowskiego 5, tel. 115-63, konto P. K. O. 505.928. Nr. przekazu rozrachunkowego 28.

NUMER SPECJALNY - JUBILEUSZOWY

Stron 30, cena 40 groszy, pojawi się 10 września. Zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne, kulturalne, literackie omawiają:

Prof. Dr. M. Balaban, Jan Budzyński, Dr. S. Czortkower, Rabin Dr Freund, Dr. F. Friedman, A. Gronowicz, Halina Górska, Henryk Hescheles, T. Hollender, S. J. Imber, Dyr. Dr. Jasiński, Dr. Wł. Jampolski, Ben Lewi, Ostap Ortwin, Alfred Plohn, Dr. M. Ringel, Prof. Dr. M. Schorr, Poseł Dr. Sommerstein, Doc. Dr. E. Stein, Dr. M. Schaff, Prezes Dr. O. Thon, Józef Wittlin, Red. Leon Weinstock, Dr. Tadeusz Zaderecki, i wielu innych obok stałego grona współpracowników.

KOLUMNA SATYRY LWOWSKIEJ, BOGATY DZIAŁ ILUSTRACYJNY, KOLUMNY LITERATURY I SZTUKI ŻYDOWSKO - HEBRAJSKIEJ, POLSKIEJ I UKRAIŃSKIEJ.

RABKA
PENSJONAT „SWIT"
Tel. 218 **pod Zarz.**
HENRYKA BECKA
przyjmuje zamówienia na święta modlitwa na miejscu

TOWARZYSTWO „DOM ZDROWIA", — Lwów, ul. Krasickich 18a tel. 252-4 prowadzi w sezonie jesiennym następujące pensjonaty dla inteligencji:

1) TRUSKAWIEC — ryczałt kuracyjny, obejmujący trzytygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie ze światłem i usługą, doborowy wikt djetetyczny (stół dla diabetyków), taksę klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpieli mineralnych w pierwszej klasie i legitymację do źródeł. — *Cena* we wrześniu *165 zł.* Pokoje dwuosobowe, doborowe towarzystwo.

2) *KRYNICA* — ryczałt obejmujący mieszkanie wygodne i komfortowe wikt pięciokrotny smaczny i obfity, taksę klimatyczną i opiekę lekarską kosztuje *135 zł.*

Rezerwowanie pokoi dla rodzin i grup, szybkie zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat Towarzystwa

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie



KREM i PUDER THO-RADIA

ZAWIERAJĄCE RAD (RADIUM). TOR (THORIUM) W/G. PRZEP. Dra Alfr. CURIE

OSTATNIE ODKRYCIE W DZIEDZINIE PIELĘGNOWANIA URODY

Sté SECOR, PARIS

KREM (na dzień) 1.70 i 2.75. COLD-CREAM (na noc) 1.85 i 2.95. Puder w 12 odcieniach 1.50 i 2.75

Wolne posady

POSZUKUJE się zdolnych akwizytorów dla aparatów radjowych za wysoką prowizją. Zgłoszenia pod „Zaprowadzony" Biuro ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8. — 708k

Posad poszukuje

RUTYNOWANA korepetytorka udziela lekcyj w zakresie wszystkich szkół za obiady z minimalną dopłatą. Specjalność łacina, niemieckie. — Oferty Nowy Dziennik sub: „Postępy". 716k

BUCHALTER korespondent polsko - niemiecki obejmie posadę, przedstawicielstwo handlowe. Samodzielny, kaucja Dębica.

ABSOLWENTKA szkoły Przemysłowej poszukuje praktyki w eleganckim i znanym salonie krawieckim. — Zgłoszenia pod „Pracowita" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 728k

WYCHOWAWCZYNI rutynowana z długoletnią praktyką i życiem szuka posady Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod: „Energiczna". 7611g

KUŚNIERZ, modelista, przykrawacz obejmie posadę tylko pierwszorzędną chętnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „E. E." do N. Dziennika. 7579g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

Sprzedaż

KOSZULKI chłopięce wielki wybór najtaniej w Fabryce „Lira", — Szewska 18. 720k

GIMNASTYCZNE koszulki, spodenki, — pantofle, torby szkolne „Start", Wiślna 1. 567k

PRAWDZIWEJ rozkoszy doznasz goląc się nożykami „EJERS" lub „LEO-LUX". Przekonaj się. Przedstawicielstwo Józef Śpiewak, Kielce 662k

Różne

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

KANCELARJA adwokacka, dobrze zaprowadzoną miasto powiatowe krakowskie do odstąpienia. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Kancelaria 1500". 7609g

Matrymonjalne

KULTURALNY, przystojny, solidny, doświadczony, ze znanej warszawskiej rodziny, czterdziestoletni, rozwiedziony, stworzy harmonijny wspólny byt i wzajemne szczęście, wzamian za stanowisko handlowe lub administracyjne. Poważne referencje do dyspozycji. Oferty sub: „Zdecydowany" do LARUM, Warszawa, Królewska 1.

Lokale

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe przy ul. Straszewskiego 6 do wynajęcia od 1. X. br. Wiadomość u dozorcy. 727k

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe. Piłsudskiego 11, 1 piętro. Tel. 146-29. 7557g

Zdrojowiska

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat SULIMA pod zarządem Melcerowej przyjmuje zamówienia na święta ceny niskie. — Telefon 200. 723k

ZAKOPANE. Pensjonat POD „SZAROTKAMI", Droga do Białego, telefon 1850 ZIEGERA, poleca komfortowe pokoje na ŚWIĘTA. Kuchnia rytualna. Ceny zniżone.

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośne go inseratu.

KRYNICA Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. — Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. 670k

KRYNICA. „PODHALE" — komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienie. Telefon Nr. 316. 669k

PENSJONAT „Nasz Dom" tel. 208 w Krynicy, nowoczesny komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, piękny hall, salon bridżowy, radjo, dancing, kuchnia renomowana, także dietetyczna, cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem dzięki hasłu: „WSZYSTKO DLA GOŚCIA". Na wrzesień reklamowy tani pobyt. Całkowita pierwszorzędna pensja od 6.50 dziennie (w miarę wolnych pokoi). 726k

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codzienie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spół oddzielny. 447k

ANGLIK udziela lekcji, konwersacji, literatury! Początkującym zaawansowanym. Zgłoszenia Agencja Sienna 12 „Pedagog". — 7605g

ROSYJSKIEGO lekcyj udziela doktór praw. Zgłoszenia: — Nowy Dziennik „Szybko".

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

JEDYNA w okręgu Jednoroczna Szkoła KUPIECKIEGO Przysposobienia męska - żeńska PROF. NYCZA, Kraków, ul. Senacka 6. Zniżki kolejowe. — Wszystkie podręczniki wypożycza się. — Prospekty darmo. — 490k

RYTMIKA i muzyka w Instytucie Spierera Starowiślna 85 pod kierownictwem Jakubowskiej. 7532g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą, najtaniej, Rzeszowska 3/12a 7516g

SZKOŁA TAŃCA ARTYSTYCZNEGO Aniuty Wachsman Orlińskiej, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. została przeniesiona ze Sali Saskiej do własnego nowocześnie urządzonego lokalu (prysznice) w Rynku Głównym 32. Kursy zawodowe z wydawaniem dyplomów. Kursy dla dzieci od lat 3-ch. — Gimnastyka odtłuszczająca dla pań. — 563k

Wpisy na KURSY HANDLOWE PROF. NYCZA, Senacka 6 dla Dorosłych od 17. Popołudniowe i wieczorne księgowości. MASZYNOPISMA nauka metodą krytą 30. maszyn. — stenografia. 491k

ABSOLWENT uniwersytetu, rutynowany korepetytor, udzieli lekcji za obiady, lub za mieszkanie. Zgłoszenia: „Ruch" Kraków, Rynek Główny. „Korepetycja". 724k

MATEMATYK, fizyk, 48 lat, zdrowy emeryt nauczyciel gimnazjalny przygotuje wszystkie przedmioty matury za utrzymanie, wyjedzie na wieś — przyjmie inną odpowiednią pracę. Oferty do Adm. Nowego Dziennika pod „Matematyk". 722k

UCZNIOWIE i uczennice, którzy ukończyli 7-em klas szkoły powszechnej, mogą wpisywać się na kursa dokształcające (8 klasy) w kancelarji Szkoły Nr. 8 przy ul. Miodowej 36 w godzinach urzędowych w Krakowie. Nauka na kursach rozpocznie się dnia 4 września 1936 r. 7610g

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego nowe Kursy zbiorowe i korespondencyjne już rozpoczynamy. Opłaty najniższe. Samouczki „Globus" złotych 4.— „STUDJUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Otwarcie kursu niemieckiego 7 września, francuskiego 8 września. 638k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.